

REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 12 GRUDNIA 1935 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 342

Mussolini godzi się na pertraktacje pokojowe

Plan anglo-francuski doręczono już w Rzymie i Addis-Abebie. — Akcja Laval na terenie Ligi Narodów

Sankcje naftowe nie zostaną uchwalone

Rzym, 11 grudnia. (PAT) Ambasador francuski w Rzymie hr. De Chambrun złożył dzisiaj o godz. 17.30 Mussolini przyjął skolei ambasadora brytyjskiego w Rzymie Erica Drummonda, który zakomunił mu z ramienia rządu angielskiego samych propozycji.

Mussolini oświadczył dziś ambasadorom Francji — de Chambrun i Wielkiej Brytanji — Drummondowi że ceni bardzo wspólny wysiłek dokonany w Paryżu przez rządy francuski i brytyjski co do zatargu włosko-abisyńskiego i że rozważy przed stawione mu propozycje.

Rzym, 11 grudnia. (PAT) W ministerstwie prasy i propagandy złożono dziś dziennikarzom za pośrednictwem następujące oświadczenie: „Plan, przedstawiony szefowi rządu włoskiego przez ambasadorów de Chambrun i Drummonda, wymaga — ze względu na swój techniczny charakter — głębszych studiów. W konsekwencji nie na przewidywać, by odpowiedź na prośbę francusko-angielskie mogła być przez rząd włoski opracowana przed zebraniem się komitetu 18-tu, który został do Genewy na dzień 12 b. m. w celu faktycznego złożenia propozycji francusko-

brytyjskich poważnie przyczynia się DO WYJAŚNIENIA SYTUACJI. Skomplikowany charakter propozycji nie pozwala dziś jednak na wydanie oceny o ich politycznej i gospodarczej war-

tości. W każdym razie jednak, musimy pozytywnie ocenić wysiłek, dokonany przez Francję i Anglię, którego owocem jest plan, zakomunikowany dziś Mussoliniemu.

Kiedy Negus udzieli odpowiedzi?

Ostry protest przeciwko projektowi podziału Abisynji

Addis Abeba, 11 grudnia.

(PAT) Według wiadomości kół dyplomatycznych, rządowa odpowiedź abisyńska na propozycje pokojowe nadejdzie z opóźnieniem, gdyż cesarz znajduje się poza stolicą, w Dessie lub okolicach i niewiadomo, czy przybędzie do Addis Abeby dla zbadania projektu, czy też poleci przesłanie mu projektu do kwatery głównej.

Paryż, 11 grudnia. (PAT) Poselstwo abisyńskie w Paryżu ogłasza następujący komunikat: „Abisynja padła ofiarą nieusprawiedliwionej napaści, którą rada i zgromadzenie Ligi Narodów potępiły. W tych okolicznościach rząd abisyński jest zdecydowany odrzucić wszelkie propozycje, które bezpośrednio lub pośrednio przyznawałyby napaśnikom włoskiemu satysfakcję, nie byłyby w zgodzie z za-

sadami, potwierdzonymi przez Ligę, a w szczególności byłyby sprzeczne z niepodległością i całością terytorjalną i polityczną Abisynji zawieraliby presję w stosunku do słabszego państwa i mogłyby doprowadzić ją do poddania pod władzę potężnego mocarstwa, zapowiadającego, iż gotowe jest zapewnić tryumf swoich ambicji z Ligą Narodów czy też wbrew niej.

Taktyka W. Brytanji

Uchwały rządu londyńskiego. — „Komitet Pięciu“ w Genewie rozpatrzy propozycje pokojowe

Londyn, 11 grudnia. (PAT) Gabinet brytyjski obradował dzisiaj przed południem, zastanawiając

się w dalszym ciągu nad procedurą, jaką należy zastosować przy przeprowadzeniu propozycji paryskich. Ustalono

Włosi liczą na załamanie się sankcyj

Co się stanie, jeśli Abisynja odrzuci plan anglo-francuski

Rzym, 11 grudnia.

(PAT). Prasa donosi z Londynu, iż w tamtejszych kołach politycznych rozważane są następujące możliwości rozwoju wypadków: 1) Francja i Anglia wywra nacisk na Addis Abebe, w którego konsekwencji Abisynja przyjmie plan francuski. W takim wypadku nastąpiłby koniec wojny.

sankcje przeciw - włoskie będą musiały być zaniechane.

3) Propozycje odrzucone będą przez Ligę Narodów. W konsekwencji w Lidze nie będzie jedności co do dalszego stosowania lub zaniechania sankcyj. W takim wypadku należy przewidywać załamanie się sankcyj z powodu braku jedności w łonie członków Ligi Narodów.

Przy wszystkich trzech możliwościach korzyści odniosłyby Włochy.

Dymisja rządu czeskiego

Tarcia w sprawie wyboru Benesa na prezydenta państwa

Praga, 11 grudnia.

(PAT). Ogłoszono następujący komunikat oficjalny: „Rada ministrów na swem posiedzeniu nadzwyczajnym postanowiła podać się do dymisji. Prezydent republiki dymisji rządu nie przyjął“.

Praga, 11 grudnia.

(PAT). Zgłoszenie dymisji przez gabinet Hodży, zdaniem kół parlamentarnych jest wynikiem niemożności osiągnięcia porozumienia w łonie koalicji rządowej w sprawie abdykacji prezydenta Masaryka i wyboru nowego prezydenta republiki.

Sprawa ta ciągnie się od dłuższego czasu a stadium jej narad konkretnych od trzech niemal tygodni. Prezydent

Masaryk pragnie ustąpić ze względu na swój wiek i nienajlepszy stan zdrowia.

Stronnictwa lewicowe wysuwają kandydaturę ministra Benesa na prezydenta, natomiast stronnictwa centrowo-prawicowe występują jakoby z tezą, że okres obecny nie jest właściwy do przeprowadzenia zmiany na stanowisku głowy państwa, usiłują sprawę odroczyć. Ostatnio stronnictwa te miały wysunąć bezpartyjną kandydaturę profesora uniwersytetu praskiego Nemca, prezesa czeskosłowackiej rady narodowej. Podkreślić należy, że prasa tutejsza wogóle o sprawach tych nie pisze, co najwyżej w najszerzych ogólnikach, wszelkie zatem informacje nie mogą być autentycznie potwierdzone.

Londyn, 11 grudnia. (PAT) Reuter donosi z Addis Abeby: Francusko-brytyjski projekt uregulowania zatargu włosko-abisyńskiego nadeszedł dziś do posła Francji i Wielkiej Brytanji. Odbili oni naradę między sobą i przedstawiają projekt abisyńskiemu ministerstwu spraw zagranicznych.

Londyn, 11 grudnia.

(PAT) Minister Eden o godz. 14-ej wyjechał do Genewy.

Paryż, 11 grudnia.

(PAT) Premier Laval wyjeżdża do Genewy o godzinie 23-ej. Będą mu towarzyszyć: dyr. Massigli, rzeczoznawca do spraw Afryki Wschodniej, Saint Quentin, oraz dyrektor gabinetu Rochat. Tym samym pociągami wyjadą z Paryża min. Eden i delegat Hiszpanji Demariaga.

Genewa, 11 grudnia.

Plan angielsko - francuski będzie dziś przedstawiony członkom Ligi. W kuluarach Ligi panuje silne podniecenie, ogólnie panuje przekonanie, że propozycje angielsko - francuskie mogą spotkać się ze sprzeciwami i zaznaczy się również krytyka co do procedury, stosowanej przez wielkie mocarstwa.

Propozycja dla Abisynji

Propozycja finansistów angielskich

Addis Abeba, 11 grudnia. (PAT) Grupa finansistów angielskich, która jakoby zaproponowałaby negusowi pożyczkę w wysokości miliona funt. szterlingów za udzielenie koncesji na wydobycie i eksploatację bogactw mineralnych kraju w przeciągu 30 lat. Trudno dojdzie do skutku tej transakcji, jednak wywołać fakt, iż liczne koncesje zostały już udzielone innym grupom.

Włochy nie będą kupowały bawełny w Egipcie

Kair, 11 grudnia. (PAT) Rząd egipski otrzymał zażalenie od rządu włoskiego, iż Włochy nie będą czyniły dalszych zakupów bawełny w Egipcie.

Rewizja prawa imigracyjnego w Kanadzie

Ottawa, 11 grudnia. (PAT). Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że w roku 1936 będzie prawdopodobnie przeprowadzona wizja prawa imigracyjnego.

Ambasador Chłapowski u premiera Laval

Paryż, 11 grudnia. (PAT). Premier Laval, jako minister spraw zagranicznych, przyjął dziś ambasadora R. P. Chłapowskiego.

CZŁOŁKA

WINTNIE

MESKA

niskich

wszelkie

pnia 76

p.

blanka dyploma

tyka w dzied

przyjmie lek

ondycje. Zelo

—1, tel. 118-33

dykcji. Wiado

ska

ite

ersacji i liter

ny nauczyciel

n. 8-a, front. 20

dz. 4-8 po poł.

w „Republika”

wyszukiwanie

kupie posada

— niechaj się

do „Republika”

przyjmuje

wszelkie zab

res p. eleganc

tel. 145-95

niu. F. leowicie

1-10.

a ul. 6-go Sier

reke (mafab

ze za wynaj

dańska 66.1 pi

kumenty

7971 na dol

ona 10 stycz

bezp. Assise

e, na nawia

olisę uniawa

ke notatnik

raz 2 kwity

przez Bank

zl. 400, pl. 5

przez Bank

na sume zl.

a, 3) Nakaz

ażąc uprasza

i o zwrot

za dodatkow

wais. Płotrak

robione.

wska. Stasz

sobisty, wyd

ki.

cena 21, zrod

wn: Łódźkie

ni sława, zam

dowód osobis

24.

8.

względnie,

iej w ciągu

pierwszego

po ukazaniu

ten sa

wielki, które

ści ogłosze

nia zwrot

ogłoszenia.

Sejm i senat przy pracy

Ustawa o amnestji będzie uchwalona jeszcze przed ferjami świątecznymi.
Min. Beck wygłosi mowę w komisji spraw zagranicznych.

Warszawa, 11 grudnia.

Okres przedświąteczny, wbrew pierwotnym przypuszczeniom, zapowiada niezwykle ożywienie na terenie parlamentarnym.

W ciągu najbliższych kilku dni obie izby ustawodawcze, a więc sejm i senat, pracować będą intensywnie. Wzmoczenie prac nastąpi wskazywanych już tendencji, zmierzających do uchwalenia ustawy o amnestji przez obie izby jeszcze przed ferjami świątecznymi, tak żeby ustawa weszła w życie bezpośrednio przed świętami Bożego Narodzenia.

Senat zwołany jest na czwartek, dnia 12 b. m., celem dokonania wyboru wicemarszałka na miejsce dr. Kazimierza Świtolskiego, mianowanego wojewodą krakowskim, i jednocześnie dla powołania wszystkich komisji senackich, które rozpatrywać będą poszczególne zagadnienia. W ten sposób senat będzie mógł bezpośrednio po uchwaleniu przez sejm ustawy o amnestji zapoznać się z nią w swej komisji prawniczej i w ciągu przyszłego tygodnia ostatecznie uchwalić ją.

W sejmie, ustawa o amnestji znajdzie się na posiedzeniu, wyznaczonym na piątek, dnia 13 b. m., przyczem odbędzie się pierwsze czytanie projektu tej ustawy oraz wybór komisji prawniczej, która projektem tym się zajmie.

Wśród posłów coraz częściej słychać zdania na temat konieczności dalszego

rozszerzenia amnestji. M. in. w pewnych kołach poselskich słyszy się o możliwości powiększenia wymiaru kary, która byłaby darowana więźniom kryminalnym, a w innych kołach rozważa się możliwość rozszerzenia amnestji w sprawach politycznych.

Dyskusja nad projektem amnestji zarówno w sejmie jak i w senacie, zapowiada się niezwykle ciekawie.

Również w okresie przedświątecznym sejm i senat uchwalą jeszcze szereg ustaw ratyfikacyjnych, a m. in. ratyfi-

ją ostatecznie podpisany w dniu 4 listopada r. b. w Warszawie układ handlowy polsko-niemiecki.

Jeżeli dodać, że również jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia w komisji spraw zagranicznych sejm wygłosi przemówienie na temat aktualnych zagadnień politycznych minister Józef Beck — przyznać trzeba, że okres przedświąteczny na terenie parlamentu w roku bieżącym, jest krańcowo różny od zwykłych tego rodzaju okresów, nacechowanych sennością.

Katastrofa przy budowie kolejki na Kasprowy Wierch Zawało się rusztowanie. — 6 robotników odniosło rany

Nowy Targ, 11 grudnia.

Przy budowie kolejki linowej na Kasprowy Wierch wydarzyła się znowu straszna katastrofa.

Oto pod ciężarem nagromadzonego w dużej ilości materiału budowlanego załamało się rusztowanie przy budowie stacji kolejki na Kasprowym Wierchu i runęło z wysokości 6-lu metrów na pracujących niżej robotników, raniąc niektórych poważnie.

Władysława Gąsienice - Daniela, któremu spadająca płyta złamała przypuszczalnie kręgosłup, odwieziono w groźnym stanie do szpitala klimatycz-

nego w Zakopanem.

Ponadto rany odnieśli: Stanisław Michalik i Stanisław Kwaśny z Zako-

panego, Stanisław Bobak z Poronina, Stanisław Różański z Nowego Targu i Antoni Tomijas z Zubsuchego.



Wielkie zwycięstwo odbiorników

PHILIPSA

na całej linii.

Jakość zwyciężyła!

Rewelacyjne warunki sprzedaży

systemu ratalnego Philipsa, dostosowanego do zmienionych zarobków nabywców.

słynny 947 A — już od zł. 17⁵⁰ miesięcznie przy zaliczce zł. 17-

niedościgniony 44 A — „ „ „ 25²⁰ „ „ „ 24-

niezastąpiony super — 7 obwodów 525 A — „ „ „ 31³⁰ „ „ „ 35-

(ROZNA GWARANCJA)

W każdym domu na Gwiazdkę odbiornik Philipsa. Informacje, demonstracje i szczegółowe dane bez zobowiązania do kupna udziela autoryzowana firma

„Radjo i Światło”

K. IZYDORCZYK

Łódź, Piotrkowska 113, tel. 173-09

Kupując odbiornik Philipsa uczestniczysz w Wielkim Konkursie Radjowym. Wartość nagród zł. 100.000

DYREKCJA

Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej (ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)

zawiadamia PP. Odbiorców, że począwszy od dnia 16 stycznia 1936 roku, pobierana dotychczas od prywatnych odbiorców opłata za jedną kilowatogodzinę dla światła po 76 gr. zostaje zmniejszona w granicach miasta Łodzi do 72 gr. bez stosowania dalszych opustów, przewidzianych w § 76 uprawnień rządowego Nr. 12 dla taryf najwyższych. O ile rachunki opłacane będą na ręce poborcy przy spisaniu stanu licznika, stosowany dotychczas rabat 6 gr. podniesiony zostanie do 7 gr. i pobierana w tym wypadku opłata za jedną kilowatogodzinę dla światła wyniesie 65 gr. zamiast dotychczasowych 70 gr.

Stosowane obecnie taryfy ulgowe, jak i taryfy poza granicami miasta Łodzi pozostają bez zmiany. Dyrekcja zastrzega sobie prawo pobierania najwyższych taryf podług uprawnień rządowego Nr. 12 od odbiorców: a) sezonowych, b) zalegających z opłatą należności ponad przewidziany w uprawnieniu termin 14 dni i c) w obrębie terenów, na których znajdują się własne elektrownie lub inne urządzenia do wytwarzania energii napędowej.

Łódź, dnia 11 grudnia 1935 roku.

Zdarzenia i ludzie

„Niebieskie Koszule” we Francji Marcel Bucard „robi” faszyzm w Paryżu

Korespondencja własna „Republiki”

Paryż, w grudniu.

Podczas gdy w Izbie toczyła się walka o zbrojne „ligi” francuskich organizacji prawicowych, policja w Strasburgu zaarrestowała „szefa” najmniejszej z tych grup, Marcela Bucarda za przekroczenie jakiegoś przepisu policyjnego. Kierował on ruchem „Fransistów”, który w parlamencie nie zwracał wielkiej uwagi. Zajmowano się bowiem przede wszystkim o wiele większą organizacją „Croix de feu”, kierowaną przez pułkownika de la Roque. Warto jednak zainteresować się i „Niebieskimi Koszulami” i ich szefem, gdyż jest to jedyna polityczna organizacja we Francji, która otwarcie przyznaje się do faszyzmu.

„Fransiści” egzystują od niedawna. Liczbę ich oblicza się na 10.000. Przeważnie są to studenci, młodzi robotnicy i urzędnicy. „Fransiści” posiadają swój organ prasowy, tygodnik „Le Francisme”, który wychodzi w 50.000 egzemplarzach. Mimo, że organizacja jest mała, Marcel Bucard jest zdania, że zdobędzie on władzę we Francji.

Zdobycie władzy rozumie on tak, jak to czyni faszyzm, w sensie „totalności”. Na tem polega różnica między „fransistami” a innymi ligami, które stale zaprzeczają temu, by we Francji można było

wprowadzić totalitarny ustrój. Kilka dni temu dopiero ogłoszono w prasie wywiad z pułk. de la Roque, który twierdzi, że chce on jedynie „wprowadzić” konieczne reformy dzisiejszej republiki i nic poza to. Tylko Marcel Bucard odważył się przyznać się otwarcie do zasad, które reprezentuje faszyzm we Włoszech, a narodowy socjalizm w Niemczech.

Oto co mówi on o organizacji „Croix de feu”:

— Jest to nasz „Stahlhelm”. Ognisty Krzyż — to grupa oficerów konserwatywnych a nawet reakcyjnych. My natomiast idziemy do „narodu”. 50 proc. naszych zwolenników to dawni komuniści (sic). Zwalczamy równocześnie kapitalizm i marksizm i nigdy nie pozwolimy pomóc sobie przez wielki przemysł (uwaga!). Celem naszym jest „narodowa i socjalistyczna” Francja, niezależna od świata finansów. Tymczasem jesteśmy tylko garstką ludzi, jednak ze zdecydowanym szefem na czele, a garstka ludzi też może coś osiągnąć. Uważam siebie za zdecydowanego szefa!

Te zdania p. Bucarda nie wymagają komentarzy. Jasno określają program „fransistów”.

Marcel Bucard nie ma jeszcze czter-

dziestu lat. Ma on natomiast za sobą burzliwe życie. Pradkowie jego wyróżniali się w karierze duchownej i Marcel także uczęszczał do seminarium teologicznego. Kiedy jednak skończył 18 lat, uciekł stamtąd, osiedlił się w Paryżu i pracował w fabryce, jako robotnik. Został socjalistą. W wojnie brał udział jako żołnierz. Dziesięć razy był ranny. Okazał niezwykłą odwagę i w 22 roku życia otrzymał Krzyż Legii Honorowej. Został najmłodszym kapitanem francuskiej armii.

Po wojnie zajmował się dziennikarstwem. Pracował prawie we wszystkich gazetach paryskich. Nigdzie nie mógł się utrzymać dłużej. Od roku 1926 Marcel Bucard jest zwolennikiem faszyzmu i dąży do tego, by go stworzyć we Francji. Przedewszystkiem starał się on o to, by zdobyć dla swej idei wpływe polityczne osobistości. Był w stosunkach z pp. Francois Coty i Gustavem Hervé. Pracował także w „Croix de feu”. Wszędzie jednak spotykało go rozczarowanie: Nikt nie zapalał się do faszyzmu. Po zdarzeniach, które miały miejsce 6 lutego 1934 roku, Marcel Bucard postanowił stworzyć swoją własną partię. Za 2.000 franków ze swej własnej kieszeni wynajął biuro w dzielnicy robotniczej. Już następnego dnia, jak sam z dumą opowiada, miał 150 zwolenników.

Dzisiaj siedziba „fransistów” znajduje się w mieszczańskim dzielnicy na Rue de Boucairest. Ponieważ „fransiści” noszą niebieskie koszule, siedziba organizacji znana jest pod nazwą „Niebieski dom”. Panuje tam żelazna dyscyplina. Aby dostać się do samego „szefa” trzeba się dołączyć do wylegitymować. Na wszystkich

piętrach rozstawione są strażnicy w niebieskich koszulkach. Oprócz biura Niebieski Dom zawiera także salę posiedzeń, restaurację, w której członkowie mogą zjeść obiad za 2.50 franków i sypialnię, koszary, w których stale mieszka „fransistów”. Wszystko na wzór Hitlera i chijskiego „Bronzowego Domu”.

W prywatnym biurze Marcela Bucarda wiszą obrazy poprzedników: Mussolini, pierwszy w miejscu, potem Hitler, sir Oswald Mosley, Portugalczyk Preto i Flamandczyk Van Severen.

Marcel Bucard jest wysokim blondynem. Dzisiaj jeszcze mówi on żargonem, jakiego używano podczas wojny na froncie. Niezamożnych członków organizacji wspiera on finansowo. „Fransiści” wiszą ogromną propagandę. Niedawno na wszystkich murach Paryża wisiały kolorowe plakaty, na których widać był francuskiego robotnika, walczącego z hydrą o dwóch głowach. Hydra miała jedną głowę cylinder, na drugiej rosyjską czapkę: walka z kapitalizmem i bolszewizmem. Marcel Bucard kilkakrotnie mówił w wielkiej „Salle Wagram” przed olbrzymim tłumem. Do następnego wyborów „fransiści” chcą wystawić kandydatów. Są oni coprawda antyparyżanami, ale nie nastawieni — przyda im się jednak do robienia propagandy.

Niewiadomo tylko, czy zaarrestowany szefa „fransistów” w Strasburgu policyjne przeszukanie Niebieskiego Domu podczas którego zasekwestrowano wiele dokumentów, nie przeszkodzi wielkim nadziejom na przyszłość. I nie wiadomo jeszcze, kto i pociąga finansuje ten francuski faszyzm...

Michel Gorak

O tendencjach prawodawczych Marszałek Piłsudski o ustawodawstwie i „regulowaniu nieporządków”

W najbliższych dniach ukazać się ma na półkach księgarskich niesłychanie zajmująca praca gen. Sławo-Składkowskiego p. t. „Strzepy mel-dunków”. Poniżej zamieszczamy jeden rozdział tej pracy, poświęcony tak bardzo zawsze aktualnemu zagad-nieniu.

Dnia 4 sierpnia, 1931 roku, wkrótce po powrocie Komendanta z urlopu, we-żani zostaliśmy do Inspektoratu: ge-nerał Fabrycy, ja i major Sokolowski, z gabinetu Ministra.

Po zameldowaniu się i zajęciu miejsc przy dużym stole w pierwszym gabine-cie Pana Marszałka, usłyszeliśmy, co następuje:

— Proszę panów, ja was ścigałem w jednej sprawie, związanej z tenden-cjami prawodawczymi.

Ja się zawsze sprzeciwiałem ten-dencjom prawodawczym, do których lu-żnie się chętni. Niestety, to było bez-umiejętne i tendencje te istnieją. To było mi się nonsensem, bo i tak je-śmy w chaosie, a tu jeszcze nowy chaos! Coś nie kłapuje i dlatego wy-dałem nowy dekret. Byłem temu przeciwny. Gdy przyszedł Sejm z na-większością, sam byłem inicjato-rem poprawienia różnych ustaw, czyli tego, co przechodzi przez Sejm.

Możność wydawania Dekretów Pana Prezydenta sprawiła to, że ministrowie wydali 800 dekretów i Sejm przestał je nawet oprotestowywać, bo to było nie-umiejętne.

Ja stwierdziłem przed wyjazdem do Warszawy, że Sejmowi trzeba dać ra-robotę konstytucyjną. Naprzy-ty system kontroli państwowej, któ-ry jest przestarzały, albo zmiana Usta-wy o Samorządach. Wyrosła z tego po-tem wyjeździe gwałtowna fala praw-odawstwa, bo musimy zmieniać przez-ty to, co on uchwalili.

Po powrocie, spotkałem projekty, które i od wojska. Samo nasze prawo-odawstwo jest takie, że wszystko pod-ty pod Sejm. Brak jest u nas różni-tych między ustawą a przepisem. Naj-ty działać w drobnych sprawach-ty przepisów, a nie ustawodaw-ty.

Ale tu spotkamy przeszkodę w ist-tyżacem już ustawodawstwie. Wstrzy-ty swoim podpisy pod nowymi u-tykami, bo Sejm jest już nimi zawa-ty.

Wczoraj z prezesem gabinetu stwier-tyłem, że najciężej muszę krzywdzić dykasterję, gdyż lestem przyzwoi-ty państwowcem, a inni ministrowie są nim. To pochodzi z czasów Sejmu-ty Ustawodawczego i następnego, gdy-ty orzeczono, jak mówili u nas, w Pier-ty Pułku — „uregulowanie niepo-ty”.

Otóż, powiedziałem Panu Prezeso-ty, że przystępuję obecnie do prawo-tystwa wojskowego i chce dodać-ty sto ustaw.

Biedy w starych naszych ustawach:-tych ograniczenia Państwa wszelkie ni-ty osobami. Ograniczenie to osiagamy, ty do elementem społecznym, czy to-ty wadkiem pismem praw dla każdej-ty. Stąd w ustawach widzimy fra-ty, dodane niewiadomo poco — non-ty ówczesnego życia — dzięki któ-ty w tych prawach jest dużo nietylko-tyczności, ale i nieokreśloności. Je-ty nie jest jeden i ten sam w ciągu ca-ty ustawy. Są miejsca, gdzie są poda-ty rzeczy wprost „studencie”.

Dlatego, przy próbach ustawodaw-tych, z naszej strony, trzeba iść dro-ty poprawek, a nie całych nowych-ty. To łatwiej przejdzie i dale moż-ty uregulowania rzeczy istotnych, ty wyrzucenie szeregu paragrafów-ty potrzebnych, a nie powiększanie ich-ty.

Jeszcze istnieje jedna tendencja w-ty: oddać to wszystko Prezyden-ty do podpisania, by się pozbyć tego.

Będą to składkowe rzeczy niezbyt i dla nich przyjemne. Tak, może prędzej dojdę do tego, by dać Panu Prezyden-towi prawo dekretowania. Stąd, u nas, w wojsku, konieczne jest przygotowa-nie pewnej akcji. Najprzód, trzeba u-tyworzyć prawną komisję, celem prze-tyżenia starych ustaw, zrobienia planu prac i wybrania najprzód, co idzie pre-tydział, a co później.

Ustawy, które nam ciąży, należy wysunąć najprzód, drogą poprawek, a nie nowego ustawodawstwa.

Mamy obecnie — początek sierpnia Należy zacząć prace w ten sposób, by skończyć ją w drugiej połowie sierpnia. Pierwsze idą rzeczy już przygotowane (przeglądając podaną przeze mnie kart-kę z projektami ustaw).


Czy to nie można zrobić drogą roz-tykaszów?

Więc to jest pragmatyka? Pragma-tyki — teraz nie można.

Lepiej tych cywilów z ich pragma-tyką odczekać, niż odwrotnie, iść ra-tyzmem!

Ustawa o Czerwonym Krzyżu? Czy Czerwony Krzyż nie ma już innych po-tydatków? Kontrola zawsze jest trudna przy pobieraniu opłat stałych.

Więc, panowie, zaczniecie ten okres próbny pracy ustawodawczej.



Na gwiazdkę!

ODBIORNIK 525A PHILIPSA

Superheterodyna z Oktodą o 7 obwodach strojonych
Zdumiewająca selektywność
Niezwyczajnie piękny ton
Bardzo duża rezerwa mocy
Automatyczne urządzenie przeciwwzani-kowe

Niespotykana precyzja.

Już od zł. 31.³⁰ miesięcznie
przy **zaliczce zł. 35.—**

Autoryzowana sprzedaż odbiorników Philipsa

K. BORKOWSKI i T. SCHMIDT

Piotrkowska 125, tel. 100-44

Weź udział w Wielkim Konkursie Ra-dyowym

PHILIPSA nagrody wartości zł. 100.000.

Egipcjanie żądają niepodległości Rząd podał się do dymisji

Rzym, 11 grudnia. (PAT) Stefani donosi z Aleksandrii: Premier egipski Nessij Pasza dziś po południu udał się do króla Fuada i złożył mu dymisję gabinetu.

Aleksandria, 11 grudnia. (PAT) Wyjechali do Europy, celem przeprowadzenia akcji propagandowej na rzecz niepodległości Egiptu, prezes stowarzyszenia „Misz al Fatah” (młody Egipt) — Achmad Husajn oraz sekretarz generalny tego stowarzyszenia, mającego

zabarwienie faszystowskie — adwokat Fathi Baduan.

London, 11 grudnia. (PAT) W kołach politycznych Londynu przewidują, że rząd brytyjski zmie ni oporne stanowisko w sprawie przywrócenia konstytucji egipskiej z r. 1923. Jak wiadomo, brytyjski minister spraw zagranicznych Hoare w przemówieniu, wygłoszonym 9 listopada na bankiecie u lorda majora wypowiedział się przeciw-ko przywróceniu tej konstytucji.

Burza nad kanałem La Manche Komunikacja została przerwana

London, 11 grudnia. (PAT) Wskutek szalejącej burzy nad kanałem La Manche, żegluga pomiędzy Douvrem i Folkestone została dzisiaj ra- no wstrzymana. W Boulogne od wczor-raj oczekuje 200 pasażerów. Parowiec

„Prince Leopold”, płynący z Ostendy, zmuszony był zatrzymać się w Douvres. Żegluga pomiędzy Dieppe a New Haren nie została przerwana. Samoloty z Croydon odleciały w kierunku Eu-ropy.



Dwa razy dziennie dla zachowania urody

Dacie poprawki do starego ustawo- dawstwa, do rzeczy, które obciążają Państwo wydatkami i niejasnościami, a nie dadzą się załatwić drogą rozkazów.

Jest zawsze w ustawach i rozporzą- dzeniach dodatkowa praca włożona: zwałki odpowiedzialność na kogo inne- go, na Radę Ministrów.

Dobrze byłoby, gdybyście odciążyli Radę Ministrów, a odpowiedzialność włożyli na ministra Spraw Wojsko- wych, a co nie można, dali na podpis Pana Prezydenta.

Wojsko i sprawy zagraniczne nale- piej zostawić przy Prezydencie.

W państwach monarchistycznych, to było przy królu, przez samo jego uro- dzenie. To dawało „ustojliwość ra- nowiejsze”.

Więc dokonacie próby przejrzania praw i wyciągnięcie z nich, co jest naj- odpowiedniejszego. Na koniec sierpnia macie przygotować 27 ustaw.

Sokolowski zamelduje rzeczy do me- go podpisu (po chwili milczenia, pa- trząc z uśmiechem w dal).

A ja będę postępował tak, jak zastę- ca sprawnika na Syberji...

Na Syberji, w pierwsze dwa lata pu- bytu w Kiereńsku, zrobili mi rodzaj po- sady w Kiereńskiej Grazdanskiej Bolnice. Statut z tego szpitala był jeszcze z cza- sów Mikołaja I. Rządził szpitalem dok- tór i smotritiel. Poza tem, była Rada Szpitalna, którą stanowili: sprawnik, pomocnik sprawnika, sędzia miejscowy i podprokurator, potem — pan dowódca „mleśtnoj roty” — kapitan i wreszcie doktor.

Sowiet bolnicy zależał od gubernji, gdzie był najwyższy Sowiet na guber- nję, gdzie szły — wszystkie papiery.

Najlepsze w tych papierach były ra- chunki, światło liczyło się jeszcze na „salnija swieczki”, chociaż dawno już w szpitalu paliło się nafta.

Porcje dla chorych były: „ordynar- na”, „extra-ordynarna” i mleczna. Dok- tór codzień musiał te porcje ustana- wiać i obliczone było, co idzie na por- cję. Był tam wliczany „kwas”, którego

nikt nie robił, ale obliczony był na „do- li” z ułamkami jeszcze.

Dlatego, gdy siadałem do rachunków przed końcem miesiąca, to była ostra praca!

Moje rachunki podpisywał doktor, smotritiel i sowiet szpitala.

Otóż opowiadał mi stróż, który no- sił rachunki do podpisu, że pomocnik sprawnika, gdy miał podpisać rachun- nek, to żegnał się trzy razy i mówił: „Hospodi, pomiluj!”... (po chwili milcze- nia głośniej).

Tak, ja będę wasze prawa i ustawy podpisywał! (patrzac w dal z uśmie- chem). A ja byłem jednocześnie sekre- tarzem szpitala i jego sowietu.

Otóż doktor, młody człowiek, nie mógł znieść tego „kwasu” i „salnych swieczek” i dał projekt zmiany oblicze- nia rachunków do Irucka. Po trzech kwartałach otrzymał za to „nagonaj”, skierowany na cały sowiet, co ostatecz- nie spadło na mnie.

Otóż, pod tą wymówką władzy mu- siał „raspisać” cały sowiet szpitala. To wszystko zrobiłem jednocześnie w pół godziny i odesłałem do Irucka. Bo nagana musiała być załatwiona i ode- słana natychmiast.

Placił w szpitalu chory za siebie sam, lub gmina. Poszukiwania za chorymi, którzy nie zapłacili, były częste. Raz przy kontroli zrobiono „nacot” bylemu smotritielowi, na kilka kopiejek.

Poszukiwania go, „pierepiska” trwa- ła już dwa i pół lat, gdy doszła do mnie. Poszukiwania były robione „w gorodzie Tomskie”. Bez kolei szło to trzy tygo- dnie, a i tam się nie spieszyli. W Tom- sku na blankietach pięciu uczestków po- licji napisali, że go tam niema. Papier i pieczęcie na te poszukiwania szły już w ruble.

Potem wysłano go szukać na „zo- łotyje prziski”, gdzie chowali się dłuż- nicy, ale i tam „nie naszłość”.

Myślałem, co robić. Niezałatwionych papierów nie mogło być we „wschodnia- szczem żurnale”. Przy rewizji każdej- najprzód badali akta niezałatwione.

Ja wymyśliłem więc jeszcze jedno miejsce i wysłałem papier z poszukiwa- niami do Władywostoku, prosząc też, jak poprzednicy: „po swiedieniam”, by pismo szło jak najdalej i najdłużej.

Więc ja będę te wasze ustawy pod- pisywał tak, jak ten pomocnik sprawnika” — zakończył Komendant swą o- powieść Syberyjską, żegnając się z na- mi.

Nie było spisku na życie regenta jugostowiańskiego

Białogród, 11 grudnia.

(PAT). Zaprzeczają tu formalnie po- głoskom, jakie ukazały się w prasie za- granicznej o wykryciu rzekomego spi- sku, mającego na celu wykonanie za- machu na księcia regenta. Pogłoski te powstały prawdopodobnie na tle wia- domości o wykryciu niedawno dwuch niezależnych od siebie tajnych organi- zacji komunistycznych. Aresztowano rzekomo 8 osób, a przesłuchano 40.

Panika w Addis Abebie

spowodu pogłosek o zamierzonym bombardowaniu miasta przez Włochów.—Abisynja w trudnościach finansowych

Addis Abeba, 11 grudnia. (PAT) Dzisiaj o godz. 5.30 rano zawiadomiono wszystkich mieszkańców stolicy, że spodziewany jest atak lotniczy i wezwano ludność do opuszczenia miasta.

Wobec tego, że do godz. 8-ej nie ukazał się żaden samolot włoski nad miastem, powstało przypuszczenie, że był to fałszywy alarm.

Addis Abeba, 11 grudnia. (PAT). O panice wywołanej dziś w stolicy Abisynii przez pogłoskę, iż lotnicy włoscy będą bombardować miasto, podają informacje uzupełniające. Pierwszą wiadomość o tem rozpowszechnił jeden z dziennikarzy amerykańskich.—Wieść obiegła miasto lotem błyskawicy. Nastąpił run na samochody, taksówki żądały po 300 franków za odwiezienie pasażerów poza miasto na odległość 10 km.

Nad miastem ukazały się dwa samoloty abisyńskie. Wywołało to początko-

wo jeszcze większą panikę. Około 100 kupców ormian, znajdujących się pod opieką Francji, ukryło się w gmachu poselstwa, nie tylko ze swoimi kapitałami, ale niektórzy nawet z meblami.—Gdy okazało się, że żadnych samolotów włoskich niema, w mieście powrócił spokój.

Kraży pogłoska, że bombardowaniu uległy miasto Hawasz i niektóre posterunki abisyńskie w Ogadenie. Rząd abisyński nie ma o tem żadnych wiadomości. Wydano rozkaz o pilnym strzeżeniu składów broni.

Warszawa, 11 grudnia. (PAT). Według informacji ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich i włoskich, na frontach Abisynii w dniu 11 grudnia panował spokój.

Według wiadomości ze źródeł angielskich, jedyny fakt godny zanotowania, to atak lotniczy włoski na oddziały abisyńskie na południu - zachód od Do-

lo, w pobliżu granicy Kenyl. Abisyńscy ponieśli podobno duże straty w wyniku tego ataku, gdyż lotnicy włoscy z nieznacznej wysokości ostrzelali przeciwnika z karabinów maszynowych.

Rzym, 11 grudnia. (PAT). Komunikat oficjalny Nr. 68: Marszałek Badoglio donosi: Na całym froncie nie zaszło nic godnego zanotowania. Organizacja intendencji i sieci dróg na tyłach jest w pełni rozwoju.

Kair, 11 grudnia. (PAT) Z Addis Abeby donoszą, że wobec trudności finansowych, w jakich znalazł się skarb abisyński wskutek wojny, zmniejszono pobory urzędników, oficerów - cudzoziemców w służbie rządowej.

Poza tem podwyższono opłaty za świadectwa handlowe oraz niektóre podatki.

„Dziś jest straszny dzień!”

Co zeznają świadkowie w procesie o zabójstwo ś.p. min. Pierackiego

Warszawa, 11 grudnia.

(Pat) — Dzisiejsze posiedzenie sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo ś.p. min. Pierackiego, rozpoczęło się o godz. 10 min. 40. Na wstępie prokurator Zeleniński składa sądowi dwie fotografie: Anny Czeremyskiej i Andrzeja Fedyny znanych działaczy O. U. N. i prosi o załączenie ich do akt sprawy.

Obrońca osk. Karpynca, adw. Szałapak wnosi o powołanie na rozprawę biegłego chemika, prof. Dziewońskiego z Krakowa, a to w związku z mającymi być przesłuchanymi w najbliższych dniach świadkami, u których osk. Karpynca nabywał chemikalia, znalezione w mieszkaniu oskarżonego.

Prokurator Zeleniński wnosi o pozostawienie wniosku adwokata Szałapaka bez uwzględnienia, gdyż zarówno ze względów formalnych, jak i rzeczowych, wniosek ten jest pozbawiony podstaw.

Obrońca osk. Kłymyszyna, adw. Pawencki przyłącza się do wniosku adw. Szałapaka, poczem sąd ogłasza postanowienie, pozostawiające wniosek obrony o wezwanie biegłego chemika, zgłoszony po upływie terminu ustawowego, bez uwzględnienia, wobec tego, że w aktach sprawy znajduje się wyczerpująca ekspertyza chemiczna tegoż prof. Dziewońskiego i wobec tego, że przewód sądowy w dotychczasowej swej fazie, nie daje żadnej nowej okoliczności, która by powodowała konieczność uzupełnienia rzeczonej ekspertyzy chemicznej.

Skolei sąd przystępuje do dalszego badania świadków.

Jako pierwsza, zeznaje Róża Glicensteinowa.

Świadek mieszkała u swej siostry, E. Kaszerowej, u której w dniu 15 maja 1934 r. wynajął pokój niejaki Swaryczewski. Sublokator nie mówił na jak długo

wynajmuje pokój. W dniu zabójstwa min. Pierackiego, około godz. 19-ej Swaryczewski, niosąc szklankę wody, rozlał wodę, a na uwagę świadka, że jest zdenerwowany, odpowiedział: „Dziś jest straszny dzień, bo zabił ministra Pierac-

kiego”. Na pytanie świadka, czy złapali sprawców morderstwa, Swaryczewski odpowiedział: „Właśnie nie”.

Świadek rozpoznaje wśród oskarżonych Lebeda, jako owego Swaryczewskiego.

Swieżą, zdrową cerę uzyskasz

myjąc się MYDLAMI PRZETŁUSZCZONEMI

Lab. Chem. Farm.
M. MALINOWSKIEGO
Warszawa, ul. Chmielna 4.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach.

Wojska japońskie zajęły miasto Paoczang po krwawym starciu

Pekin, 11 grudnia.

(PAT) Ze źródeł chińskich donoszą, że wojska japońsko-mandzurskie, przybyłe z Dolnonor zajęły miejscowość Paoczang w prowincji Czahar po krwawym starciu z miejscową policją. Po obu stronach są zabici i ranni. Z Kałganu donoszą, że nie można otrzymać ścisłych wiadomości, spowodu uszkodzenia połączeń drutowych oraz surowej cenzury. Incydent miał być spowodowany dążeniem japończyków do zastąpienia policji chińskiej przez policję mongolską, sprzyjającą penetracji japońskiej w głąb prowincji Czahar.

London, 11 grudnia.

(PAT) Według doniesień ze źródeł chińskich, miasto Kujan zostało zajęte przez oddziały Mandzuku po wycofaniu się milicji chińskiej, której dowódca Li-ke-czeng został śmiertelnie ranny. 12 milicjantów również odniosło rany.

Hankou, 11 grudnia.

(PAT) Gen. Czang-Czin, gubernator prowincji Hopei został mianowany ministrem spraw zagranicznych na miejsce Wang-Czing-Weia, który spowodu ran otrzymanych podczas dokonanego na niego zamachu musiał podać się do dymisji.

E. L. KAHAN MATERJAŁY MĘSKIE 80 Piotrkowska 80
Skład Komisowy Starzyckiej Manufaktury

Francuzi nie chcą zmiany ordynacji wyborczej

Komisja parlamentarna przeciwko proporcjonalności

Paryż, 11 grudnia. (PAT) Komisja dla powszechnego głosowania, wyłoniona przez Izbę Deputowanych, obradowała dziś nad kwestją ewentualnej zmiany ordynacji wyborczej.

Po wysłuchaniu referatu deputowanego Mistlera, większość komisji ustosunkowała się nieprzychylnie do zasady proporcjonalności. Pomimo to, na wniosek deputowanego Coty, zwolennika zasady proporcjonalności, postanowiono rozważyć na najbliższym posiedzeniu sprawę, czy należy w ogóle przeprowa-

dzić reformę ordynacji wyborczej. Wydaje się mało prawdopodobnym, czy komisja przystąpiła jednak wkrótce do dyskusji nad sprawą proporcjonalności głosowania.

Komisja przedstawi jednak izbie pro pozycje w tej sprawie. Należy zaznaczyć, że izba postanowiła już swego czasu zmniejszyć ogólną liczbę deputowanych, która jednak nie została jeszcze dotychczas dokładnie określona. Prawdopodobnie będzie ona ustalona na jednym z najbliższych posiedzeń komisji.

Proces 20 Niemców w Czechosłowacji oskarżonych o zdradę stanu

Mor. Ostrawa, 11 grudnia.

(PAT) Przed sądem w Morawskiej Ostrawie toczy się wielki proces polityczny przeciwko 20 Niemcom, obywatelom czechosłowackim, oskarżonym o zdradę stanu na podstawie ustawy o ochronie republiki. Odczytanie aktu oskarżenia zajęło dwa dni czasu.

Akt oskarżenia zarzuca 20 działaczom niemieckim dążenie do zorganizowania Niemców sudeckich, morawskich i Śląska Opawskiego, celem oderwania tych ziem od Czechosłowacji. Utworzone w tym celu organizacje „Ordnungsring” i „Arbeitsring” rozporządzające dużej ilości środkami finansowymi, urabiały przede wszystkim młodzież dla irydeny. Organizacje lokalne tych „ringów” nosiły wojskowy charakter.

Oskarżonych broni 9-ciu adwokatów.

Aresztowania księży w Niemczech

Hitlerowcy w dalszym ciągu prześladują duchownych kościoła katolickiego

Berlin, 11 grudnia.

(PAT). Urzędowo donoszą: Tajna policja państwowa dokonała niedawno po zawiadomieniu o tem ministra dla spraw kościelnych Rzeszy i Prus rewizji w lokalu t. zw. „Informationstelle der Bischoeflichen Behoerden Deutschland” w Berlinie.

Aresztowano sekretarza biura, członka kapituły berlińskiej ks. prałata dr. Banascha, jego sekretarza oraz kilku duchownych katolickich na obszarze Rzeszy, jako podejrzanych o zdradę tajemnic państwowych. Dochodzenia nie zostały jeszcze ukończone.

Powyższa wiadomość urzędowa potwierdza krające już od dłuższego czasu po Berlinie pogłoski na ten temat.

Pożegnanie red. Święcickiego szefa biura prasowego rady ministrów

Warszawa, 11 grudnia.

(PAT). W związku z wyjazdem dotychczasowego szefa biura prasowego prezydium rady ministrów p. red. T. Święcickiego do Paryża na stanowisko kierownika oddziału P. A. T., szef biura prasowego prezydium rady ministrów podejmował dziś popołudniu w salce prezydium rady ministrów herbata przedstawicieli prasy.

Przyjęcie to zazwyczaj swa obecnością p. Premiera M. Zyndram-Koscialkowskiego w towarzystwie podsekretarza stanu dr. W. Grzybowskiego, wyższych urzędników prezydium rady ministrów oraz kierownicy oddziałów prasowych poszczególnych ministerstw.

Anglia nie odstąpi Cypru

Oświadczenie ministra kolonii Thomasa

London, 11 grudnia.

(PAT). Minister kolonii Thomas, odpowiadając na zapytanie w Izbie Gmin, zakomunikował, że rząd W. Brytanii nie zamierza odstąpić wyspy Cypru żadnemu obcemu mocarstwu. Minister dodał przytem, że ogólna sytuacja tej wyspy jest całkowicie zadawalająca i że żadna zmiana w statucie konstytucyjnym wyspy obecnie nie jest przewidywana.

Opór Japonii na konferencji morskiej

London, 11 grudnia.

(PAT). Popołudniowe posiedzenie konferencji morskiej niemal w całości wypełniła deklaracja japońskiego admirała Nagano w sprawie japońskiego postulatu ustalenia maksymalnej granicy zbrojeń. Nagano nie odstąpił od stanowiska, zajętego już uprzednio przez delegację japońską i nie zdradził skłonności do jakiegokolwiek kompromisu.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Proces 20 Niemców w Czechosłowacji oskarżonych o zdradę stanu

Mor. Ostrawa, 11 grudnia. (PAT) Przed sądem w Morawskiej Ostrawie toczy się wielki proces polityczny przeciwko 20 Niemcom, obywatelom czechosłowackim, oskarżonym o zdradę stanu na podstawie ustawy o ochronie republiki. Odczytanie aktu oskarżenia zajęło dwa dni czasu.

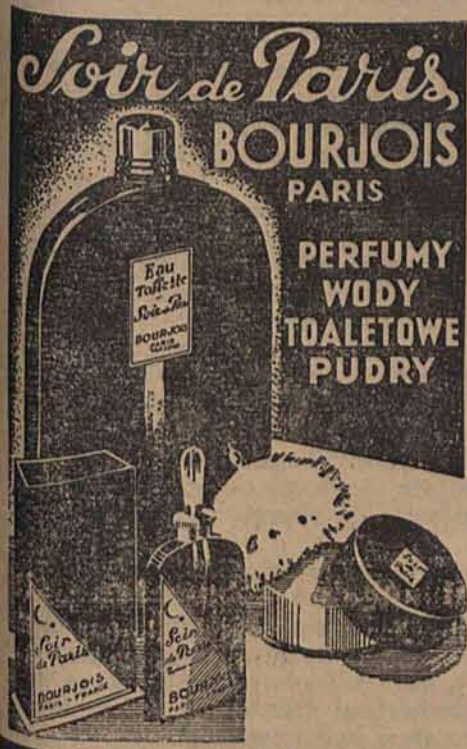
Przesilenie rządowe w Hiszpanii

Madryt, 11 grudnia.

(PAT) Martinez de Velasco oświadczył wczoraj przedstawicielom prasy, że dopiero w dniu dzisiejszym będzie mógł powiedzieć, że przyjęcie misji tworzenia gabinetu. De Velasco odbył wczoraj konferencję z przewodniczącym kortezów b. premierem Hapaprieta a następnie z Gil Roblosem, który oświadczył mu, że jest gotów do współpracy.

3 zakresowe odbiorniki

„ELEKTRIT Co” przodują!



Grudzień	Dzisiaj Aleksandra M.
12	Jutro Lucji P. M.
Czwartek	Wschód słońca 7.34
	Zachód słońca 15.25
	Wschód księżycy 18.14
	Zachód księżycy 9.57
	Długość dnia 7.55
	Ubyło dnia 10.15

Drobne wiadomości

ULATWIENIA MELDUNKOWE W ŁODZI
 Zastosowane w pierwszym rzędzie w hotelach i pokojach umebowanych. Zgodnie bowiem instrukcją ministerstwa spraw wewnętrznych, wproszony system meldunkowy dla hoteli prowadzony zostaje równocześnie na terenie całego kraju. Karty meldunkowe, zawierające cztery rubryki, wypełniane będą w jedynym egzemplarzu.

ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE STANIEJE
 w Łodzi z dniem 1-go lutego. Obniżka taryfy mia-
 być przeprowadzona przez dyrekcję elektro-
 wiczeń z dniem 1 stycznia i wynieść miała 5 groszy
 za kilowacie. Wobec obniżenia cen węgla, ob-
 niżka wyniesie 10 groszy i wprowadzona będzie
 w życie później, gdy temperatura nowych cen
 węgla w dzienniku statystycznym.

**ĆWICZENIA GIMNASTYCZNE DLA MŁO-
 dzieży szkolnej, które są przeprowadzane na
 wolnym powietrzu, zostały przez kuratorium
 szkolnego uzależnione od pogody. Dla
 uczniów odtąd ćwiczenia na wolnym powietrzu
 są dozwolone, gdy temperatura nie jest niższa
 niż 5 stopni poniżej zera, a dla dziewcząt —
 7 poniżej zera.**

KONTROLA CEN NA TARGOWISKACH
 w Łodzi rozpoczyna się od piątku. Kontrola ma
 na celu przestrzeżenie przedewszystkiem, aby
 w okresie przedświątecznym ceny artykułów
 konsumpcyjnych nie były wyższe od ustalonych w
 oficjalnym cenniku. Odbywać się ona będzie
 w dni targowe — we wtorki i piątki.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE NA ROK
 1936 muszą być wykupione bezwzględnie do dnia
 1-go b. m. Po dniu 1 stycznia pobierane będą
 odsetki karne. Termin ulgowy dla wy-
 kupienia świadectw, nie jest, jak informują wła-
 ściwi skarbowe, przewidziany w roku bieżącym.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla
 P.K.U. Łódź-Miasto I urządzać będzie w dniu
 1-go b. m. w lokalu biura wojskowego zarządu
 powiatowego (Piotrkowska 165) i obejmować bę-
 dzie poborowych rocznika 1914 i starszych, za-
 mieszkałych na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komo-
 naliów P.P.

Dyżury aptek
 Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:
 A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemży
 (Piotrkowska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M.
 Czajajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego
 (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjaniacka 50).

NA ŁYŻKĘ CIEPŁEJ STRAWY

dla najbiedniejszych mieszkańców Łodzi. — Akcja pomocy zimowej zatacza coraz szersze kręgi

W niektórych dzielnicach upoważnieni członkowie komitetów rozpoczęli regularną akcję zbiórkową, odwiedzając niemal każde mieszkanie i zbierając bądź ofiary pieniężne, bądź żywność i garderobę. Jak wynika z prowizorycznych sprawozdań, społeczeństwo łódzkie uświadamia sobie grozę sytuacji tysięcy najbiedniejszych, czego dowodem są napływające datki. W niektórych miejscach są one większe, w innych mniejsze, ale wypadków odmowy zaofiarowania czegokolwiek na akcję pomocy zimowej niemal nie było dotychczas.

Ta zbiórka przeprowadzona będzie we wszystkich dzielnicach, w całym mieście.

Wierzyć należy, że nikt nie odmówi bodaj najskromniejszej ofiary, a w ten sposób przyczyni się do skutecznego przeprowadzenia akcji pomocy najbiedniejszym.

Zbliżają się święta Bożego Narodze-

nia i Nowy Rok. W tym okresie tradycja nakazuje przysyłać sobie wzajemnie specjalne druki lub karty wizytowe z powiśzowaniami. Licząc koszty druków i kart oraz znaczków pocztowych, wydaje się na ten cel w okresie przedświątecznym i noworocznym poważne kwoty. Dlatego też komitet pomocy najbiedniejszym postanowił zwrócić się do społeczeństwa łódzkiego z apelem, aby w roku bieżącym odstąpiło od tej tradycji, i pieniądze, przeznaczone na ten cel, złożyło jako ofiarę na rzecz pomocy zimowej. Nazwiska ofiarodawców podane zostaną do wiadomości publicznej, stanie się więc zadość zwyczajowi, a zyska się przez to pomoc dla 30,000 ludzi w Łodzi, czekających na łyżkę ciepłej strawy. Niewątpliwie apel ten nie przebrzmi w Łodzi bez echa.

I jeszcze jeden szczegół, bardzo ciekawy i znamienity. Akcja pomocy zimowej prowadzona jest nie tylko w Ło-



dzi, ale w całym województwie łódzkim. I oto donoszą nam z Piotrkowa, że społeczeństwo tameczne postanowiło, niezależnie od ofiar, wręczanych wyślanikom komitetów dzielnicowych, opodatkować się na cały okres zimowy kwotą 5 groszy od każdego biletu kinowego, wychodząc z założenia, że 5 groszy więcej za bilet nie jest żadnym ciężarem. Odnośna uchwała podjęta na zgromadzeniu obywatelskim, przesłana została do właścicieli kin piotrkowskich i od kilku dni bilety wejścia są opodatkowane 5-groszową opłatą. Codziennie do kin przybywają wysłannicy komitetu, którzy podejmują te ofiary, na podstawie wykazu sprzedanych biletów.

Może przykład ten znajdzie naśladownictwo w Łodzi? Dla licznych rzesz kinomanów różnica w cenie biletu w wysokości 5 groszy za ledwie, nie będzie odgrywała żadnej roli. Jeżeli sobie jednak uprzytomnimy, że łódzkie kina cieszą się dużą frekwencją i że będzie można w ten sposób zdobyć dość poważne kwoty na pomoc dla najbiedniejszych — ofiara ta wyda się najbardziej celową i właściwą.

W nadchodzący poniedziałek o godzinie 7-jej wieczorem odbędzie się w gmachu zarządu miejskiego posiedzenie sprawozdawcze prezydium wszystkich komitetów dzielnicowych pomocy najbiedniejszym. Na posiedzeniu tem winny być poruszone wszystkie wyżej wymienione sprawy.

Przedłużenie godzin handlu

Kupcy proponują przerwę obiadową

Jak już donosiliśmy, w najbliższym czasie ukazać się ma zarządzenie, zmieniające w pewnym stopniu przepisy o godzinach handlu. M. in., w soboty i dni przedświąteczne sklepy mają być otwarte o 2 godziny dłużej niż dotychczas, z tem, że np. w poniedziałek, będą otwarte o 2 godziny krócej, aby ustawowy czas pracy dla pracowników został zachowany.

W związku z tem dowiadujemy się, iż organizacje kupieckie postanowiły zwrócić się do władz rządowych z prośbą, aby przedłużenie godzin handlu obowiązywało we wszystkich dniach tygodnia, co w dużej mierze przyczyni się do zwiększenia obrotów handlowych. Ponieważ jednak władze stoją na stanowisku przestrzegania godzin pracy dla pracowników — organizacje kupieckie występują z projektem, aby wzamian za otwarcie sklepów do godziny 9 wieczorem codziennie — skle-

py miały przerwę obiadową, której obecnie nie mają, t. j. były zamykane w godzinach od 1 do 3-jej, lub od 2-jej do 4-jej po poł. Wtedy ilość godzin otwarcia sklepów pozostanie ta sama co dotychczas, a kupiectwo zyska na tem, z tego powodu, iż w godzinach obiadowych liczba klientów jest minimalna, podczas gdy w wieczornych może być bardzo duża.

Z memorjałem w tej sprawie wystąpił również cech piekarzy, prosząc, aby dozwolona była sprzedaż pieczywa w niedzielę i święta do godziny 10 rano. Z ulgi tej korzystałyby tylko te sklepy, które są filiami piekarń. Cech piekarzy twierdzi, iż zarządzenie takie umożliwi zatrudnienie bezrobotnych, gdyż zajdzie potrzeba zaangażowania dodatkowego personelu dla wypieku i sprzedaży, a z drugiej strony dostarczy się ludności świeżego pieczywa w dni świąteczne.

Hurtownicy cukru ponieśli straty

na nagłej obniżce cen. — Bank Cukrownictwa odmówił udzielenia bonifikaty

Zniżka cukru, która obowiązuje już od 5 grudnia, wywołała na rynku hurtowniowym brak tego produktu, spowodowany wstrzymaniem się detalistów od zakupów zanim nie została ogłoszona obniżka ceny. Hurtownie uprzedzone przez Bank Cukrownictwa o niższej cenę zaleźwie na trzy dni przed wprowadzeniem niżki, a posiadając kilku wagonowe zapasy cukru, nie mogły ich rozsprzedać. Hurtownie, licząc na otrzymanie bonifikaty ze Związku Przemysłu Cukrowniczego, jak to miało miejsce podczas obniżki cen cukru w roku ubiegłym, spisały rejentalnie zawartość składu i ażeby nie pogłębiać chaosu na rynku i nie wywoływać sztucznego braku cukru rozpoczęły sprzedaż po cenach ustalonych przez władze. Tymczasem obecnie, gdy nadszedł termin regulacji rachunków, Bank Cukrownictwa nie chce udzielić bonifikaty, tłumacząc się tem, że zniżka wprowadzona została przez rząd, a nie przez Związek Przemysłu Cukrowniczego.

W sprawie powyższej wyjechali do Warszawy delegaci hurtowników prowincjonalnych, którzy interwenjowali u kierownika sprzedaży, urzędującego z ramienia Związku Przemysłu Cukrowniczego. Kierownik sprzedaży potwierdził odpowiedź udzieloną przez Bank i dodał, że żadna bonifikata nie jest przewidziana.

Decyzja ta krzywdzi hurtowników cukru, którzy zostali poszkodowani o kilkanaście tysięcy złotych.

Hurtownicy wyłonili specjalną delegację, która w sprawie uzyskania bonifikaty interwenjować będzie w Zw. Przemysłu Cukrowniczego, gdyby zaś interwencja ta nie dała rezultatów, hurtownicy zwrócą się do ministerstwa z prośbą o obronę i udzielenie pomocy w sprawie uzyskania bonifikaty od producentów cukru.

Obniżka taryfy telefonicznej nastąpi z dniem 1 lutego 1936 roku

Zmiana taryfy telefonicznej, która weszła w życie z dniem 1 stycznia r. b., wywołała niezadowolenie abonentów.

Chodziło mianowicie o to, że rzekoma obniżka taryfy okazała się w praktyce podwyżką, gdyż PAST-a, obniżając taryfę, zmniejszyła także kontyngent rozmów.

Ostatnio szereg organizacji podjął pośowną akcję o obniżenie taryfy telefonicznej. Akcja ta, jak się dowiadujemy, wkroczyła obecnie na realne tory. W dniu wczorajszym odbyło się po-

siedzenie Rady Nadzorczej PAST-y w Warszawie, na którym byli również obecni przedstawiciele ministerstwa poczty i telegrafów.

Tematem posiedzenia była sprawa zmiany taryfy telefonicznej, którą poddano dokładnej analizie.

Jak twierdzą ze źródeł dobrze poinformowanych, obniżka taryfy telefonicznej zostanie dokonana, a wprowadzenie jej w życie nastąpi w dniu 1 lutego 1936 r. (k)

REWELACYJNA REWJA MODY PARYŻ — ŁÓDŹ.

W najbliższych dniach wstąpią do nas, przejazdem z Paryża, czolowe firmy warszawskich domów mód, dyktujące modę w Polsce, aby zademonstrować najnowsze kreacje mody na rok 1936 w Grand Cafe.

SPORT

Do Jugosławii, a nie Grecji ładą piłkarze krakowscy

Jak już donosiliśmy, udać się mieli piłkarze krakowscy na tournée po Grecji. Przed kilku dniami jednak Związek grecki odwołał tournée, zapraszając piłkarzy krakowskich na lato roku przyszłego. Zarząd KOZPN-u, który jednocześnie pertraktował z Jugosławią, otrzymał już w dniu wczorajszym potwierdzenie rozeznania 3-ech spotkań w okresie świąt Bożego Narodzenia w miastach jugosłowiańskich. Najgorszy jednak sek w tem, że Wisła nie chce dać swych zawodników do reprezentacji.

W sprawie tej zwrócił się KOZPN do P.Z. P.N-u, prosząc jednocześnie o zezwolenie na udział w tournée Smoczka z Warszawianki.

Krzemiński i Wezner wszła i do Warszawianki

Znakomici bokserzy pomocnicy — Krzemiński i Wezner, znani również w Łodzi z ostatniego meczu Łódź — Pomorzanie, przebywają już od dłuższego czasu w Warszawie i jak donosiła prasa stołeczna, nosili się z zamiarem wstąpienia do Skody. Tymczasem okazuje się obecnie, że piłkarze ci wstąpiłi do Warszawianki i wystąpią już w najbliższych meczach tego klubu.

Dwa zaproszenia do meczu I.K.P.

Klub I.K.P. otrzymał na 22 b. m. propozycje rozegrania towarzyskich meczów bokserkich od lwowskiej Lechji i od stołecznej Warszawianki. O ile Lechja zaakceptuje warunki finansowe imprezy, wysunięte przez Łódź, to I.K.P. wyjedzie do Lwowa, w przeciwnym natomiast razie dojdzie do meczu z Warszawianką, która dysponuje obecnie dzięki pozyskaniu Krzemińskiego i Weznera, bardzo silną drużyną.

Mecz I.K.P. — Warszawianka miał się odbyć już przed paru tygodniami, jednak Warszawianka nie dała wogóle odpowiedzi na propozycje I.K.P. Obecnie Warszawianka przeprasza klub Łódźki za ten niaktakt i tłumaczy się brakiem kompletnej drużyny.

Gdyby w dniu 22 b. m. doszło do meczu I.K.P. — Lechja, to mecz z Warszawianką odbyłby się 12-go stycznia, przyczem drużyna stołeczna wystąpić ma w następującym składzie: Raźniewski, Krzemiński, Forlański, Polus, Brzózka, Zaręba, Wezner. Ciężkiej wagi Warszawianka nie posiada. Mecz z Warszawianką odbędzie w stolicy.

Bokserzy Bar Kochby walczą z Geyerem i I.K.P.

Drużyna bokserka Łódzkiej Bar-Kochby rozegra w dniu jutrzejszym w sali Geyera o godzinie 20-jej mecz towarzyski z zespołem Geyera, zaś za tydzień, t. j. 20-go b. m. Bar-Kochba walczyć będzie z drugim zespołem I.K.P., w którym wystąpi m. in. Banasiak i Leszczyński.

Program meczu z Geyerem przewiduje następujące walki: Kulibabka (G) — Moszłowiec (BK), Wyszowski (G) — Frankental (BK), Augustynowicz (G) — Linderman (BK), Wojciechowski II (G) — Paryzer (BK), Golański (G) — Ajzykiewicz (BK), Mikołajczyk (G) — Mosman (BK), Trzeciński (G) — Wasserman (BK) i Ostrowski (G) — Boronsztajn (BK).

Delegacja pracowników samorządowych wyjechała do Warszawy na konferencję

Jak już donieśliśmy wczoraj, zano-wiedziany strajk protestacyjny w magistracie Łódzkim został odwołany, ponieważ z Warszawy nadeszło zawiadomienie, iż przedstawiciele pracowników wezmą udział w obradach, dotyczących nowej pragmatyki urzędniczej.

Konferencja w tej sprawie w ministerstwie spraw wewnętrznych odbędzie się dziś. W związku z tem wczoraj wyjechała do Warszawy delegacja przedstawicieli wszystkich związków pracowników samorządowych z nn. Kowalskim, Wojdanem i Kleckiem na czele. (v)

Obniżenie ceny prądu elektrycznego

W związku z ogólną tendencją obniżki cen, dyrekcja Elektrowni Łódzkiej postanowiła zredukować opłaty za światło z 76 groszy do 72 groszy za kilowatogodzinę. Rabat stosowany przy wplatach uiszczanych bezpośrednio inkasentowi przy spisywaniu licznika podniesiony zostaje z 6 do 7 groszy wobec czego w tym wypadku cena jednej kilowatogodziny światła wyniesie 65 gr. zamiast dotychczasowych 70 gr. Taryfy ulgowe i poza granicami miasta pozostają bez zmiany.

Podane powyżej znizki obowiązywać będą od dnia 16 stycznia 1936 roku.

Wyssane pomarańcze i parzone cytryny

Pomysły pisma „narodowego”.—Byle robić zamieszanie.—Kupcy w obronie swej czci.—Powołanie dwóch rzeczoznawców

Przed sądem okręgowym rozpoczęła się w dniu wczorajszym niepowszednia sprawa, w której jako oskarżony występuje redaktor jednego z pism zamiejscowych, a jako oskarżyciele dwaj kupcy branży owocowej w Łodzi — Grundman i Krakowski.

W wspomnianem piśmie ukazał się w swoim czasie artykuł pod następującym tytułem „Malinowy ulipek pejsatego sprzedawcy. — Wyssane pomarańcze i parzone cytryny. — Zdemaskowane oszustwa żydowskie”. Z treści artykułu wynikało, że, zdaniem pisma, żydowscy sprzedawcy owoców, celem powiększenia zysków przeprowadzają nad pomarańczami i cytrynami następujące zabiegi, niemal chirurgiczne: Za pomocą strzykawki „wysysają” z pomarańczy sok i tą samą strzykawką — wpuszczają do miąższu owocu pewną dawkę „malinowego ulipku” — który nietylko przy-

wraca pomarańczy jej soczystość, ale i nadaje jej koloru ciemno-czerwonego, czyli robi ze zwykłej pomarańczy — ma linową. Co z owym sokiem kupcy robią — tego pismo nie podawało. Cytryny przechodzą mają — jak chce pismo — jeszcze cięższe koleje: kupcy parzą je, wyciskają albo znów „wysysają” sok i już nie troszczą się zupełnie o pozorne choćby doprowadzenie takiej wyciśniętej cytryny do porządku; poprostu sprzedają ją naiwnym jako dobrą, świeżą i soczystą.

Człowiek, gdy dziś wydaje grosz — dosłownie ogląda go dziesięć razy. Nic dziwnego, że owe insynuacje o wysysaniu cytryn i kolorowaniu od wewnątrz pomarańczy — mogły, mimo ich całą absurdalność, wywołać w umysłach bez krytycznych nieufność do kupców. Z tego zaś zaledwie z uwagą na to, że tego rodzaju wymysły godzą w dobre imię

kupiectwa — członkowie sekcji owocowej centralnego stowarzyszenia drobnych kupców i dwaj kupcy owocowi wystąpili przez adwokatów Wajcmana i Wachtla przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu pisma zamiejscowego ze skargą o oszczerstwo w druku.

Rozprawie przewodniczył sędzia Mer-son. Jako obrońca stawał adw. Kowalski — były radny.

Na wstępie rozprawy adw. Kowalski wystąpił z wnioskiem o jej umorzenie. Nie zostało naruszone dobro prawne oskarżycieli — artykuł inkryminowany nie wymieniał oskarżycieli i ich osobistości nie atakował — wobec tego nie ma podstaw do skargi.

Rzecznicy oskarżycieli stwierdzili, że ten wniosek adw. Kowalskiego jest ucieczką przed odpowiedzialnością i że obrona pragnie zasłonić się wybiegiem formalnym, który zresztą nie jest zasadny, gdyż właśnie oskarżyciele są przedstawicielami wszystkich żydów handlujących w Łodzi owocami.

Rzecznicy oskarżenia wywodzili dalej, że z wnioskiem o odrzucenie skargi winien był wystąpić obrońca wcześniej — w terminie obowiązujący — gdy zaś tego nie uczynił — akt oskarżenia stał się prawomocny i nie może być obalony.

Sąd wniosek o oddalenie skargi i umorzenie sprawy odrzucił.

W tych warunkach adw. Kowalski wystąpił z nowym wnioskiem. Obrona podejmuje się przeprowadzenia dowodu prawdy! Ponieważ czterech świadków z dziesięciu zacytowanych przez obronę nie stawilo się — obrońca prosi o odrzucenie sprawy i ponowne powołanie świadków.

Rzecznicy oskarżenia, przychylając się do tego wniosku, skolei wnieśli o powołanie przez sąd czterech biegłych: lekarza, fachowca-kupca branży owocowej, chemika z Państwowego Zakładu badania środków żywności i naczelnego wydziału śledczego, którzyby każdy w swym zakresie — stwierdzili, że „oprócz” nad pomarańczami i cytrynami są niemożliwe, że nie zostały nigdy ustalone jakieś dawki farby w pomarańczach malinowych, że nikt nigdy za tego rodzaju oszustwo nie był pociągany do odpowiedzialności i że cytryna parzona i wyciśnięta — nie może w żadnym wypadku uchodzić za świeżą i t. d.

Sąd postanowił powołać dwóch biegłych: znawcę owoców z listy izby przemysłowo-handlowej i chemika.

Na tem rozprawa została przerwana. (g)

Przy grypię, zapaleniu oskrzeli, zapaleniu migdałków, katarze szczytów płuc, zakatarzeniu nosa, gardzieli i krtani, chorobach usznych i ocznych pamiętać należy, aby żołądek i kiszki były dokładnie przeczyszczone przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Zalecana przez lekarzy.

Poprawki do ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy

Wczoraj w okręgowej Inspekcji Pracy odbyła się pod przewodnictwem inspektora Wyrzykowskiego trzecia sesja i ostatnia zarazem konferencja wszystkich inspektorów pracy, dla omówienia projektu nowej ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy, która ma być przedłożona w najbliższych dniach sejmowi.

Projekt ustawy opracowany został przez ministerstwo opieki społecznej, które jednak uważało za wskazane przelać go do zaopiniowania okręgowym inspekcjom pracy, dla poczynienia uwag i poprawek, stosownie do lokalnych warunków.

Poprawki, które wprowadzili łódzcy inspektorzy pracy, polegają na zmianie urzędzeń w zakładach przemysłowych włókienniczych, które gwarantowałyby bezpieczeństwo zatrudnionym robotnikom. Projekt wraz z poprawkami odesłany został wczoraj do ministerstwa. (v)

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 11/XII 1935

B. P. Melania z Librachów Rubinszteinowa

ZONA INŻYNIERA

Wyrowadzenie drogi nam zwłok z domu przedpożrzebowego nastąpi w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 1-iej po poł., o czym zawiadamiam zrozpaczeni

MATKA, MAŻ, DZIECI I RODZINA.

Biblioteki miejskie w Łodzi dla dzieci, dorosłych oraz do czytania na miejscu

Wczoraj odbyło się, pod przewodnictwem wiceprez. Godlewskiego posiedzenie kolegium magistratu, przy udziale naczelników wszystkich wydziałów zarządu miejskiego, na którym załatwiono szereg spraw z bieżącej gospodarki miejskiej.

Przedewszystkiem zaakceptowano cztery wnioski wydziału budownictwa o rozpisanie konkursu na wybudowanie pralni w domu starców przy ul. Narutowicza 60, na wybudowanie betoniarń przy ul. 6-go Sierpnia 104, studni w szkole powszechnej przy zbiegu ulic Mackiewicz a i Olsztyńskiego oraz kanałizacji w domu miejskim, w którym mieści się pogotowie ratunkowe, przy ul. Gdańskiej 83.

Następnie zajęto się sprawą organizacji bibliotek miejskich w Łodzi. Dla racjonalnej organizacji tych bibliotek postanowiono podzielić je na trzy gru-

py: 1) wypożyczalnie książek dla dzieci i młodzieży, 2) wypożyczalnie książek dla dorosłych i 3) centralna biblioteka publiczna.

W wypożyczalniach książek dla dzieci i młodzieży postanowiono wypożyczać książki bezpłatnie do domów młodzieży do lat 16, przyczem tak skierować młodocianych czytelników, aby w każdej wypożyczalni wypadło nie więcej, niż 1 czytelnik na trzy książki.

W wypożyczalniach dla dorosłych książki będą wypożyczane do domów i wydawane do czytania na miejscu. Wreszcie w centralnej bibliotece, która mieścić się będzie w nowym gmachu (budowa rozpocznie się wiosną przyszłego roku), będą wydawane książki tylko do czytania na miejscu.

Po załatwieniu szeregu drobnych spraw posiedzenie zamknięto. (r)

Echa krwawego wiecu P.P.S.

Bojówkarze skazani przez sąd starościński

Jak już donosiliśmy, w sobotę, w godzinach wieczorowych na zapowiedzianym przez łódzką organizację P. P. S. odczycie dr. Drobnera z Krakowa doszło w lokalu przy ul. Senatorskiej 26 do gorszących scen, których sprawcami byli członkowie Stronnictwa Narodowego.

Z chwila, gdy prelegent zaczął przemawiać, grupa narodowców, która dostała się na salę, zaatakowała zebranych, ktoś zgasił światło i gdy wreszcie kres napaści położyła policja, okazało się, że cztery osoby: Jan Haneman, Józef Miszczeński, Jan Antczak i Józef

Ginerski odnieśli rany tłuczone i poważniejsze obrażenia.

Interwenująca na sali policja zatrzymała dwóch osobników — Kazimierza Wyrzykowskiego, zamieszkałego przy ul. Murarskiej 18 i Stefana Daleckiego zamieszkałego przy ul. Łagiewnickiej — obu członków Stronnictwa Narodowego, którzy wczoraj stanęli przed sądem starościńskim pod zarzutem napaści na lokal publiczny i spowodowania awantury.

Obaj oskarżeni zostali skazani na 3 tygodnie bezwzględnej aresztu i zostali z miejsca zatrzymani.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY m. ŁODZI jest już prawie gotów.—Sesja budżetowa rady miejskiej

Jak się dowiadujemy, preliminarz budżetowy m. Łodzi na rok 1936/37 jest już na ukończeniu. Dziś odbędzie się ostatnie posiedzenie budżetowe zarządu miejskiego, na którym dokonane zostaną jeszcze pewne poprawki w preliminarzu poczem zostanie on natychmiast oddany do druku.

Druk potrwa blisko dwa tygodnie, to też przesłanie preliminarza do tymczasowej rady miejskiej nastąpi bezpośrednio po Nowym Roku. W pierwszych dniach stycznia odbędzie się pierwsze budżetowe posiedzenie tymczasowej rady miejskiej, na którym wygłosi expose

prezydent miasta płk. Głazek, poczem preliminarz odesłany zostanie bez dyskusji do komisji finansowo-budżetowej.

Prace komisji nad budżetem przewidziane są na dwa tygodnie. Po tym czasie budżet wróci na plenum rady i wtedy odbędzie się dyskusja generalna, dyskusja szczegółowa i uchwalenie poszczególnych działów budżetu. Sesja budżetowa tymczasowej rady miejskiej potrwa miesiąc.

Przed świętami Bożego Narodzenia posiedzenie tymczasowej rady miejskiej nie będzie już zwołane. (r)

Wiedza nie jest synonimem rozumu

Wielka mowa księcia Walji oraz deklaracja brytyjskiego ministra spraw zagranicznych.—Następca tronu W. Brytanji jest... masonem!

Londyn, w grudniu. Królewski instytut polityki międzynarodowej obchodził piętnastolecie swej istnienia. Uroczystość była niezwykle wyprawiona ją w najwspanialszym pałacu Londynu, t. zw. „Grosvenor House“.

Zarząd instytutu specjalny nacisk kładł na to, by uroczystość wypadła najbardziej imponująco. Miała ona nosić symboliczny charakter ze względu na politykę międzynarodową, a w danej chwili uprawia Wielka Brytania.

Gości witali prezes instytutu polityki międzynarodowej, lord Astor, wraz z żoną. Musieli uściśnić 800 rąk i tyleż uśmiechnąć się witając ludzi, z których co najmniej dwie trzecie nie byli gośćmi lady Astor. Jest ona po dziś dzień młodzieńką twarzą i figurą podłotki trudno sobie wyobrazić, że jej syn jest już też poseł parlamentarny.

Ceremonie trwał około godziny, nim ze sali wszyscy zaproszeni goście. Po nim wszyscy przeszli do sali, w której odbył się miano przyjęcie. Stępnęli swych krzesłach i czekali. Na kogo? Na reprezentanta króla następcę tronu księcia Walji, który wygłosił polityczne przemówienie. Nie pozwala zająć miejsc, do których nie usiadł członek rodziny królewskiej. Ale mimo wszystko, obiad rozpoczął się bez niego. Albowiem król ogłosił:

— Jego królewska wysokość prosi o przystąpienie do biesiady, nie czekając na niego. Zatrzymano go na zebrań masońskich. Przybędzie niebawem i księżniczka Walborska.

Żył to nie charakterystyczne dla politycznego i społecznego Anglii, członkowie rodziny królewskiej z oficjalnie są członkami łóż marmurowych i o tem otwarcie się mówi? Obiad jeszcze trwał, gdy zjawił się księstwo Walji. Swobodnie zajął przygotowane dla niego miejsce. Nosił frak i kamizelkę odcinając się od reszty wstęga najwyższego odznaczenia angielskiego „Orderu Podwiązki”. Zamienił kilka słów z lordem Astorem i w chwilę potem zadzwonił nożem. Zaczął przemawiać.

Książę Walji nie jest mówcą. Ale ten pokręta niezwykle melodyjnym głosem, którego intonację częściej krytykują Anglicy. Niema większych purystów językowych, aniżeli mieszkańcy Anglii. Według niego, jak człowiek wymawia „a” czy „o”, aniżeli kształcił się on w Anglii czy w Cambridge i czy kształcił. Ale głęboka cisza przetrwała gdy książę zaczął przemawiać. Wiadomo było powszechnie, że mowa ma być wstępem do mowy lorda Hoare. I że obecni usłyszą coś ciekawego, nie tylko dla Anglii, ale całego świata.

— Uważam, że instytut polityki międzynarodowej wypełnił poważną lukę w życiu narodem. Instytut ten jest do utrzymania pokoju i jestem (książę Walji specjalnie użył te słowa), że przynajmniej w stosunku do Anglii wykonano powołanie w całej rozciągłości. Po wywołaniu wojny stało się widoczne, że prawo ochrony pokoju nie można osiągnąć tylko na odpowiedzialności wybrańców. Ten obowiązek spoczywa na wszystkich. W naszej wiedzy rozpowszechnia się szybko, a nie dawniej. Ale mądrość nie może podać wstążki za wiedzą. I instytut polityki międzynarodowej ma nie właśnie tę mądrość tam, dokąd ma docieć.

Książę Walji pokrótce scharakteryzował działalność instytutu od pierwszych chwil jego powstania. Założycielami była niewielka grupa polityków, którzy widzieli i rozumieli, jakie powołania czekają Europę, widzieli, że

narody nie znają i nie rozumieją się wzajemnie i postanowili utworzyć centrum porozumienia. Dziś instytut liczy tysiące członków, posiada wspaniałą bibliotekę polityczną, wydaje własny tygodnik.

Posiedzenia członków instytutu są w zasadzie tajne. Dziennikarze nie są dopuszczani, ani sprawozdania w dziennikach drukowane, a to ze względu na chęć umożliwienia członkom nie krepowania się w wyrażaniu swej opinii. — Tylko raz w roku odbywa się zebranie oficjalne, dla zakomunikowania opinii publicznej o pracach instytutu.

Książę Walji skończył. Podniósł się z miejsca sir Samuel Hoare. Dwunastu ambasadorów i dwudziestu dziewięciu posłów pełnomocnych, którzy zasiadali przy stole honorowym, niewątpliwie zaraportują swym rządóm dokładnie, o czem mówiono na tem przyjęciu. Dlatego właśnie minister Hoare nadał swej mowie specjalny charakter. Specjalnie uważnie słuchali go ambasador Italji i poseł Abisynji.

— Ale sir Hoare, mówiąc o angielskiej polityce międzynarodowej, zrzeczenie nie poruszył tego tematu. To była mistrzowska analiza angielskiej psychologii politycznej, podkreślenie tych zasad, na których opiera się polityka brytyjska.

— W sferze polityki międzynarodowej istnieje trwała tradycja brytyjska, która nie może być zmieniona przez żadną partię, obejmującą władzę, ani przez żadne pokolenie — mówił minister Hoare. — Opiera się ona bowiem na głęboko zakorzenionych cechach naszego narodowego charakteru. Żywotność tej tradycji jest tem bardziej silna, że nie może być ona wyrażona słowami. Jest to przedewszystkiem głęboki instynkt pokoju, a potem umiarkowanie w poglądach politycznych, dążność do wyrównywania rozbieżności i wreszcie konglomerat realistycznego podejścia do wszelkich zagadnień i idealistycznej wiary w postęp.

Stachanow--nowe bożyszczce Rosji

Kim jest ów nowy człowiek i jakie są jego zasługi. — Cały kraj ogarnięty szaleńcem rekordów

W Rosji zapanował nowy ruch pod nazwą „stachanowszczyzny”. We wszystkich fabrykach, kopalniach, kołchozach i warsztatach rozbrzmiewają hasła „stachanowszczyzny”. W ubiegłym miesiącu odbył się w Moskwie pierwszy kongres „stachanowców” przy udziale 3.000 osób. Ba! — wprowadzono nawet odznakę im. Stachanowa za zwiększenie wytwórczości we wszelkich dziedzinach pracy. Słowem — cała Rosja entuzjazmuje się obecnie Stachanowem.

Któż to jest ów Stachanow i czego ten człowiek dokonał, że stał się nowym bożyszczem mas rosyjskich?

Aleksy Stachanow nie jest profesorem, ani poetą, ani pisarzem, ani inżynierem, ani nawet członkiem partji. Jest on zwykłym górnikiem w Zagłębiu Donieckim, ma obecnie 30 lat i sądząc z zamieszczanych w pismach fotografii, posiada inteligentny wyraz twarzy jest wysoki i dobrze zbudowany. Jeszcze przed trzema miesiącami młody ten górnik nie przypuszczał prawdopodobnie, że nazwisko jego stanie się symbolem w całym kraju i że na specjalnie zwołanym kongresie „stachanowców” Moutow wypowie następujące słowa:

— Jak bardzo cenimy Stachanowa i skutki jego wysiłków, świadczą o tem fakt, że Stalina nazywamy pierwszym „stachanowcem”, a nie Stachanowa pierwszym „stalinowcem”...

A więc Stachanow stawiany jest już nawet wyżej Stalina!.

Historja tego górnika jest prosta. Zastosował on nowy racjonalistyczny sposób wydobywania węgla i pobit pod

tych względem światowy rekord. 30-go sierpnia r. b. wydobyl on w ciągu siedmiu godzin 102 tony węgla. Ten wynik nie posiada dla produkcji rosyjskiej tak wielkiego znaczenia, jak spowodowany przezeń wyścig pracy i to nie tylko w dziedzinie wydobywania węgla, lecz również w innych dziedzinach sowieckiej wytwórczości. Prasa sowiecka donosi o niewiarogodnych wprost cyfrach rekordowych. Między innymi, podobno ostatni rekord Stachanowa wynosił 227 ton, lecz trzykrotnie prześcignął go już niejaki Borysow w Kuźniecku, który w ciągu dnia wydarł ziemi 778 ton węgla!.. Cyfra ta brzmi już fantastycznie i stanowi prawdopodobnie nietyle rekord owego Borysowa, ile dziennikarza sowieckiego, który chciał zadziwić świat nowymi triumfami sowieckiego entuzjazmu.

W każdym bądź razie ruch „stachanowski” zwrócił na siebie uwagę całego świata. Produkcja rosyjska niewątpliwie wzrosła i ciągle wzrasta. Odpowiedni wyraz temu stalemu postępowi dała również ostatnia sesja sowieckiej Akademji Nauk. Była ona poświęcona całkowicie kwestji nawiazania jaknajściślej kontaktu prac Akademji z życiem. Szereg profesorów, członków Akademji, i np. Lisienko, Strumilin, Keller, Pranisznikow, Polynow oraz inni mówili obszernie o rozwoju rolnictwa sowieckiego. Podczas obrad wypłynęła następująca kwestja:

— Czy Rosja nie rozmaża się nadzbyt szybko?.. Roczny przyrost naturalny w Rosji wynosi obecnie 3 miliony

osób!.. A więc akurat tyle, ile wynosi cała ludność Danji, czy Szwajcarii!.. Czy starczy dla wszystkich chleba?..

W odpowiedzi na te wątpliwości prof. Pranisznikow odparł:

— Prawdą jest, że rozmnażamy się bardzo szybko... Za 50 lat liczba mieszkańców ZSRR podwoi się, będziemy mieli 350 milionów ludności!.. Ale środków żywności będziemy mieli nie dwa razy tyle, lecz co najmniej osiem razy więcej!..

Oczywiście, że od akademickich wybardzo daleka, ale do pewnego stopnia usprawiedliwieniem szczytnych nadziei prof. Pranisznikowa jest obecny ruch „stachanowski”.

Narazie wszelkie te sukcesy nie różnią się jeszcze zbyt od osiągnięć produkcyjnych w wielkich zakładach pracy Europy Zachodniej i Ameryki. A dzieje się to dlatego, że Rosja w dziedzinie pracy posiada wiele zaległości i musi wprawdzie dogonić inne państwa. Przysnąć trzeba, że rząd czyni w tym kierunku wszystko, co może, aby nadał forsować, rozpoczęte przez Stachanowa, dzieło. Jednym z głównych impulsów jest przedewszystkiem zwiększony zarobek! Podczas, gdy przeciętny robotnik zarabia obecnie w Rosji do 200 rubli miesięcznie, zarobki Stachanowa wynoszą ostatnio przeszło tysiąc rubli miesięcznie. Rekord płacy osiągnął podobno niejaki Michaj, robotnik przemysłu chemicznego, który w ciągu miesiąca zarobił 7.000 rubli. Jest to pensja w warunkach sowieckich zawrotna.

Każdy medal ma jednak dwie strony. Wysokie zarobki robotnicze wytwarzają nową wartość „arystokracji robotniczej”, która budzi zazdrość wśród innych robotników. Stąd pochodzą tak namiętne dyskusje w fabrykach sowieckich na temat celowości podniecania i podtrzymywania „stachanowszczyzny”. Niektórzy widzą w tem zarodek zła, który będzie się stale powiększał w miarę rozwoju ruchu, zainicjowanego przez Stachanowa.

S. M.

sa dla nas wstrętne. To jest nam przyrodzone i z tego jesteśmy dumni.

A później sir Samuel Hoare przeszedł do omawiania działalności Ligi Narodów. Mówił, że instytucja ta jeszcze szwankuje, ale zadaniem polityki angielskiej, obecnej i przyszłej będzie aby Liga była silna, aby stała się prawdziwym i bezspornym autorytetem dla całego świata i wszystkich narodów.

Przyjęcie skończyło się. Tysiącny tłum zwolna potoczył się ku wyjściu.

A. T.



AKSAMITNA GŁADKOŚĆ RĄK

GWARANTUJE TYLKO KREM PRAŁATÓW. ZAPOBIEGA PIERZCHNIĘCIU, ZACZERWIENIENIU I NISZCZENIU SKÓRY RĄK

KREM PRAŁATÓW

„PERFECTION”

Nabytek, który się sfokrotnie opłaca

Przepisy na tanie wina, wódki i likiery domowe, domowe słodczyce, ciasta i cukry — jak zrobić sobie kapelusik? jak tanio, praktycznie i elegancko przyozdobić mieszkanie?

„Kalendarz Expressu na rok 1936”

jest doskonałym podręcznikiem dla pań domu, prowadzących własne gospodarstwo, a dzięki licznym anegdotom, dowcipom, humoreskom, opowiadaniom, nowelom, artykułom, informacjom ze wszystkich dziedzin, przede wszystkim zaś dzięki bardzo bogatej, urozmaiconej, interesującej treści, jest doskonałą lekturą na długie — wieczory jesienne i zimowe.

DO NABYCIA U KAŻDEGO SPRZEDAWCY PISM W CAŁYM KRAJU.

Cena 1 zł. 20 gr.

Nieście pomoc najbiedniejszym

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84.
DZIŚ, w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 8,30 w.
VII Koncert Mistrzowski

Henryk Temianka

Program wykona

fenomenalny skrzypek światowej sławy, laureat Międz. Konk. im. H. Wieniawskiego w Warszawie.

Przy fortepianie: Prof. Gomółka.
Pozostałe nieliczne bilety w cenie od 1,— do 6,— zł. sprzedaje kasa Filharmonji.

Teatr Rozmaitości
telef. 112-25

Ostatni występ słynnego

KURTA KATSCHA

w głóśnej sztuce T. Rehfscha „CZY TĘDY DROGA”
Ceny od 54 gr.—1.70.
Dekor.: art. mal. B. Kudewicza. Sala mocno ogrzana

Grand-Kino

Dzieje krwawego tyrana Wschodu

„CZERWONY SUŁTAN”

(ABDUL HAMID)—FRITZ KORTNER, NILS ASTHER

Pocz. o godz. 4-ej



TEATR MIEJSKI

Dziś, w czwartek, o godz. 8.30 wieczorem i w sobotę o godz. 8.30 wiecz. ciesząca się wzrastającym powodzeniem komedia Kirszena „Przedziwny sop”. Dziś, w czwartek, bilety po cenach znizowanych.
W piątek o godz. 8.30 wiecz., a w sobotę o godz. 4-ej po poł. (po cenach znizowanych) przedstawienie głóśnej sztuki J. Rehfscha „Czy tedy droga” — Ceny od 54 gr. do 1.70 zł.

PIERWSZA BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM.

Hallo, grzeczne dzieci! W niedzielę o godzinie 12-ej w poł. odbędzie się przedstawienie sezonu premiera bajki dla dzieci — trzyaktowa ki Marij Bilinżanki „Ala i Janek w kramie czarów”.
Widowisko to wyreżyserowane zostało pod kierunkiem autorki, specjalnie w tym celu przybyłej z Krakowa. Piękna, pogodna i wesola bajka przepłataną będzie mnóstwem feerycznych atrakcyj, tańcami, śpiewami i przezbawionymi konferansjerka. Barwne dekoracje skomponowane przez Bolesława Kudewicza.

LÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

W czwartek, dnia 12 bm. i w piątek, dnia 13 bm. o godz. 8.15 wiecz. dwa przedstawienia operetki w 3-ach akt. R. Stolca p. t. „Taniec w Szczęściu”.
W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 4.15 po poł. przedstawienie głóśnej sztuki J. Rehfscha „Czy tedy droga” — Ceny od 54 gr. do 1.70 zł.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś, w czwartek, o godz. 9.15 wieczorem ostatni występ Kurta Katscha w specjalnym przedstawieniu głóśnej sztuki J. Rehfscha „Czy tedy droga”. — Ceny od 54 gr. do 1.70 zł.

STEFAN WITAS W LÓDZI.

W sobotę, dnia 14 bm. sekcja śpiewacza NS „Geyer” organizuje wieczór wokaln. — muzyki z udziałem znanego śpiewacza — m. in. Witasa, prof. Nagulskiego i dyr. Rydera. Przedprzedaż biletów w kasie teatralnej „Geyera” codziennie od 18 do 20.

DZIŚ KONCERTUJE H. TEMIANKA W FILHARMONJI

W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sal Filharmonji koncert laureata międzynarodowego konkursu skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Warszawie — fenomenalnego skrzypka światowej sławy Henryka Temianki.
Pozostałe nieliczne bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Dwa pijackie wyczyny zostały zlikwidowane przez policję

Eugenjusz Makosz, niewiadomo gdzie zamieszkania, upił się tak mocno, że znalazłszy się na Placu Wolności, uznał za właściwe położyć się na bruk i udawać trupa. Zaniepokoleni przechodnie zaalarmowali pogotowie strażackie. Gdy karetka zatrzymała się przed Makoszem i gdy wysiadł z niej lekarz w asyście sanitariuszy z instrum. mentami — trup przeraził się, zerwał na równe nogi i dał drapak. Zbiegał, trzymając posterunkowy i odprowadzając go do aresztu.

W restauracji „Versal” przy zbliżeniu ulic Piotrkowskiej i Legionów, Jan Bogdanowicz, mieszkaniec Białogostowa, wraz z towarzyszymi podjadł sobie podpił bardzo solidnie. Gdy przyszedł do placenia wysokiego bądź co bądź chunku — gdyż wynoszącego 88 zł. tych — Bogdanowicz oświadczył, że nie ma pieniędzy. W lokalu powstała awantura, którą zlikwidował posterunkowy. Szalbierz został odstawiony do komisariatu. (g)

Pożar w domu mieszkalnym przy ul. Zachodniej 13

Wczoraj około godziny 4-ej popołudniu komenda straży ogniowej zamieszana została do pożaru przy ul. Zachodniej 13. Płonęło poddasze i dach domu mieszkalnego.
Lokatorzy domu, zdzieleni paniką, skoczyli się już do opuszczenia swych mieszkań i zaczęli wynosić na poddasze swój dobytek. Z chwilą przybycia 1-go oddziału straży i rozpoczęcia akcji ratunkowej — niepokój w posesji uspokoił się.
Akcja ratunkowa trwała do godziny szóstej. Spłonęła część poddasza i dach dachu została wyrwana. Straty sięgają paru tysięcy złotych. (g)

OSOBIŚCIE

Łodzianin, p. inż. M. Hufnagel, były kierownik patentowy, został mianowany kierownikiem patentowym z siedzibą w Warszawie.

Niemiecka Mata Hari skazana

w Czechosłowacji na 15 lat więzienia za szpiegostwo. Jej pomocnicy skazani na 5 do 9 lat

W dniu wczorajszym sąd w Pradze Czeskiej rozpatrywał jeden z najsensacyjniejszych procesów szpiegowskich ostatniej doby. Główną bohaterką procesu była 25-letnia urzędniczka Anna Dienel, która do roboty szpiegowskiej na rzecz Niemiec potrafiła wciągnąć wiele osób spośród swego otoczenia, a które wraz z nią obecnie zasiadły na ławie oskarżonych. Akt oskarżenia zarzuca Annie Dienel zdradę tajemnic woj skowych swego kraju i nieujawnienie władzom spisku zorganizowanego dla zdobycia czeskich tajemnic wojskowych.

Na ławie oskarżonych, prócz Anny Dienel, zasiadli: 67-letni spensionowany inspektor kolejowy Georg Tebensky, 29-letni filozof Rudolf Semsch, 24-letni uczeń wyższej szkoły Franciszek Wollrab, Ernest Bauer, 31-letni architekt Fryderyk Klee z Austrii, 26-letni inżynier Walter Fischer i 23-letni prawnik Aleksander Michalek.

Anna Dienel była od dłuższego czasu obserwowana przez policję czeską w związku z podejrzanym kontaktem jaki utrzymywała z członkami Gestapo i częstymi jej wyjazdami do Niemiec. Przy aresztowanej znaleziono, w trzymanej w ręce chusteczce do nosa, dwa adresy wypisane na kartkach papieru, zaś po poddaniu jej rewizji osobistej, znaleziono na plecach pomiędzy staniczką arkusz papieru z wypisanymi pytaniami dotyczącymi zbrodni czeskich, rozlokowania wojsk i innych tajemnic wojskowych.

Jak wynika ze znalezionej w mieszkaniu Anny Dienel korespondencji, trudniła się ona szpiegostwem już od początków roku 1934 i pozostawała w ścisłym kontakcie z Gestapo, którego polecenia wykonywała. Anna Dienel była na żołdzie wojskowego wywiadu niemieckiego. Do roboty szpiegowskiej wciągnęła ona inżyniera Fischera, który dawał jej informacje o rozlokowaniu

poszczególnych oddziałów wojskowych. Następnie Anna Dienel usiłowała nakłonić do szpiegostwa Bauera i swego kuzyna Wollraba, którzy oczekiwali powołania do służby wojskowej. Obydwum powiedziała, że znajdzie się na żołdzie wywiadu niemieckiego i, że oczekuje od nich cennych informacji z okresu ich służby wojskowej. Wskazywała im nawet, czem się maia w okresie swej służby interesować i jakie wiadomości zdobywać.

Ustalono, że współoskarżeni Semsch

i Fischer pracowali nietylko pod kierownictwem Anny Dienel, ale posyłałi również oddzielnie informacje wywiadowi niemieckiemu.

W wyniku rozprawy, która obfitowała w szereg sensacyjnych momentów, Anna Dienel skazana została na 15 lat ciężkiego więzienia i zapłacenie 4.000 koron kosztów sądowych. Pozostałych 7 współoskarżonych skazanych zostało na więzienie od 5 do 9 lat obciążone 7 miesiącami ścisłego aresztu.

Dbaj o zdrowie meza — kup mu Grejprut Pardess

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOSNI LÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

CZWARTEK, dnia 12-go grudnia.

- 6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze”
- 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki
- 6.34—6.50: Gimnastyka
- 6.50—7.50: Muzyka (płyty)
- W przerwie: o godz. 7.20: Dziennik poranny
- 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący
- 7.55—8.00: Pare informacji
- 8.00—8.10: Audycja dla szkół
- 8.10—11.57: Przerwa
- 11.57—12.03: Sygnal czasu z Warszawy
- 12.03—12.15: Dziennik południowy
- 12.15—13.00: Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych
- Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Czesława Lewickiego, Stanisława Korwin-Szymanowska (śpiew) i Irena Niemcewska (fortepian)
- Objaśnienia Zofii Ławskiej (z Wilna)
- W programie: utwory St. Moniuszki
- 13.00—13.25: Zespół gitar hawajskich pod dyr. Jana Ławrusiewicza
- 13.25—13.30: Chwilka gospodarstwa domowego
- 13.30—14.30: Koncert Zyczeń
- 14.30—15.12: Przerwa
- 15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki
- 15.15—15.20: Wiadomości o ekspozycji polskim
- 15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski
- 15.30—16.00: Z oper kompozytorów francuskich
- 16.00—16.15: „Tran” — pogadanka dla dzieci młodszych — wygł. Stary Doktor
- 16.15—16.45: Koncert zespołu Henryka Golda
- W programie: wiązanka melodij filmowych w układzie Eigera
- 16.45—17.00: Cała Polska śpiewa — koncert chóru męskiego „Pobudka” pracowników kabinów pod dyr. Tadeusza Czudowskiego
- 17.00—17.15: „Jak wieś żywi miasto” — „Ziemiaki i jaryny” — reportaż prof. Jana Rostańskiego
- 17.15—17.50: „Sielskie nastroje” — koncert orkiestry kameralnej A. Bermana z Krakowa
- 17.50—18.00: „Książka i Wiedza” — O książce Józefa Lóbla „Zbawcy ludzkości” — dr. Karol Klein (ze Lwowa)
- 18.00—18.30: Muzyka francuska (płyty) Objasnienia dr. Emilii Elsnerówny
- 18.30—18.40: Pogadanka o radiotechnice — wygł. inż. Wacław Gawroński
- 18.40—18.45: Jak spędzić święto? — poradzi Ludwik Szumlewski
- 18.45—19.10: Recital śpiewaczy Wandy Kalenkiewicz (mezzo-sopran)
- 19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następnny
- 19.20—19.35: Koncert reklamowy
- 19.35—19.40: Łódzkie wiadomości sportowe
- 19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne
- 19.50—20.00: Pogadanka aktualna
- 20.00—20.45: „Józef Piłsudski a książka”
- 20.45 — 20.55 Dziennik wieczorny

- 20.55—21.00: „Obrona przeciwlotniczo-gazowa”, pogadanka
- 21.00—21.30: Powszechny Teatr Wyobraźni: Słuchowisko oryginalne Macieja Freudmanna p.t. „Houttensville wzywa pomocy” (Lwów)
- 21.30—21.55: „Nasze pieśni” odśpiewa Irena Gadejska
- 21.55—22.45: Koncert Symfoniczny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Ignacego Neumarka i Lidia Kmitowa — skrzypce
- 22.45—23.00: Muzyka taneczna (płyty)
- W przerwie o godz. 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Godz. 19.00. SZTUTGART. Nieznane pieśni Brehmsa. — KOENIGSWUST. Koncert rozrywkowy. — 19.20. BUDAPEST. „Fragm. z operetek węgierskich” — potpourri. — 19.30. MONACHJUM. Muzyka taneczna — BRNO. Muzyka lekka. — MOSKWA (Kom.). Koncert solistów. — MOSKWA (WCPS). Koncert symfoniczny.
- Godz. 20.00. OSJO. Koncert uroczysty — STRASBURG. Wesola audycja. — SZTOKHOLM. „Oficusz” — opera Glucka — 20.10. KOENHAGA. Utwory Dworzaka. — WROCLAW. Koncert prów, utworom Sibeliusa — BUKAREST. Koncert symfoniczny.
- Godz. 21.10. STRASBURG. Koncert Mozartowski. — BRUKSELA. Koncert ork. symfonicznej. — 21.10. SZTUTGART. „Szkatulka muzyczna”. — 21.15. BUDAPEST. Węgierska muzyka kameralna. — 21.30. PARIS P.T.T. Dawne rzeźby paryskie.
- Godz. 22.00. LUKSEMBURG. Koncert muzyki polskiej z udz. Ignacego Blochmana (fort.). 22.15. MEDJOLAN. Muzyka taneczna. — RYM. Koncert z udz. Pawła Hindemitha. — PRAGA. Muzyka salonowa. — 22.20. WIEN. Muzyka popularna.
- Godz. 23.00. MONACHJUM. Muzyka kameralna. STRASBURG. Muzyka lekka. — HAMBURG. Muzyka popularna. — ANGLJA (Reż. Proct.). Muzyka taneczna. — 23.30. BUDAPEST. Muzyka cygańska. 23.45. WIEN. Muzyka taneczna. — RADIO PARIS. Muzyka tan.

ODCZYT O WOJNIE WŁOSKO-ABISYNSKIEJ.

Dziś, w czwartek, o godzinie 19.50 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą odczyt red. Władysława Bestermana na temat najnowszych prób likwidacji wojny włosko-abisyńskiej.

RIALTO | ORŁÓW Liana Haid iwan Petrowicz
Pocz. seansów o godz. 4-ej
Pieśni w jęz. rosyjskim i niemieckim.
Reż. MAX NEUFELD (twórca „Cstibi”)

FRANCISZKA GAAL jako IŁONKA
w wiedeńskiej komedji „PAPRYKA”

BURZA NAD ŚWIATEM (JUTRO ZNOWU WOJNA)
Gigantyczne widowisko filmowe

Nasz reporter zanotował:

Stanisława Zalasik, żona fryzjera po rozstaniu się z mężem znalazła się w nędzy i wczoraj obok toru kolejowego przy ul. Srebrzyńskiej zażyła trucizny. Lekarz pogotowia nie ustalił rodzaju trucizny i w stanie ciężkim skierował poszkodowaną do szpitala w Radogoszczu.

34-letnia Helena Owczarek, zamieszkała przy ulicy Malczewskiego 5 usiłowała pozbarwić się życia i zażyła kwasu octowego. Lekarz pogotowia skierował desperatkę do szpitala w Radogoszczu.

W palni przy ulicy Jasnej 4 wylała na pierś ręce kocił wrzącej wody Janina Krawczyk, odnosząc ciężkie poparzenia. Pomocy udzielił lekarz pogotowia.

Józefa Olejniczak w mieszkaniu własnym przy Al. 1 Maja 72 została poraniona tępej narzędziem przez meza i teścia. Poszkodowana opatrzył lekarz pogotowia.

Na ul. Limanowskiego potrącony został przez samochód ciężarowy 25-letni Aron Ajzykiewicz, zam. przy ul. Limanowskiego 13. Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego który doznał złamania żeber i prawej ręki do szpitala Poznańskiego. Szofer został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Z głodu zaslabił padł na bruk uliczny: Przy ulicy Piotrkowskiej 106 bezdomny Józef Kawalec i przy ul. Zawiszy również bezdomna Janina Chwałiszewska. Lekarz pogotowia w obu wypadkach umieścił nieszczęśliwych w szpitalu zapasowym.

SKANDALICZNE AFERY W BANKU LUDOWYM

Co mówi 74-letni kasjer banku.—Gdy dyrektor Olszewski wyjeżdżał autem na nocne hulanki... — Fikcyjne konta i pożyczki

Sensacyjny przebieg wielkiego procesu w Lesznie

Leszno, 11 grudnia.

W dalszym ciągu procesu zeznawał oskarżony Bresiński, kasjer banku.

Oskarżony, 74-letni staruszek, opowiada sobie sprawy z tego co mówił, co myli go pamięć, dotycząca jego działalności jako kasjera. Nie potrafi opisać księgi, jaką prowadził, nie odwołuje się do dowodów dochodowych i przyznawanych i odbiega od tematu.

Bresiński zeznaje, że prowadził księgi kasowe, do których wpisywał wszystkie dowody dochodowe i rozchodowe, które otrzymywał od klientów, w tym od którego z urzędników.

— Byłem posłuszny rozkazom dyrektora — mówi — i wypełniałem to, co mi nakazał w przekonaniu, że wszystko jest dla dobra banku.

Przew.: — A jak to było z nadwyżkami kasowymi, które nieraz sięgały 20.000 zł?

Osk.: — Spowodu nawału pracy nie miałem czasu zamykać księgi, dlatego czego prosiłem Rychlickiego, żeby mi ją zamykał. Czasami była nadwyżka, lecz skąd się wzięła — nie wiem.

Przew.: — A dlaczego pan nie przyjechał sobie tej nadwyżki, tylko oddawał ją na konto nadwyżek kasowych?

Osk.: — Broń Boże! Jako ucziwiec nie mogłem grozić wzięcia, a byłbym popełnił samobójstwo.

Przew.: — A nie matrzyło to pana?

Osk.: — Nie mogłem spać po nowym Henryku, jak miałem choć 5 złotych zadłużenia.

Przew.: — A jednak pan spał i do dzisiaj, a miał pan przecież zadłużenie nieraz aż 28.000.

czka Jankiewicza wpływały liczne anonimowe, uskarżające się na nienormalny wystrój tryb życia Olszewskiego. Ks. Jankiewicz zapytał Olszewskiego, czy to prawda. Olszewski jednakże czuł się dotknięty i natychmiast chciał podziękować za posadę. Tem udowodnił rzekomą swą niewinność i napowrót dostąpił łaski księdza proboszcza.

Sąd przedkłada następnie oskarżonemu Bresińskiemu dowody kasowe celem rozpoznania ich, które są fikcyjne, jednakże oskarżony nie potrafi tego uczynić.

Potwierdza, że wypłacał poważne sumy Olszewskiemu, których jednak Olszewski nie podpisał. Następnie sąd przedłożył oskarżonemu kwity na podstawie których Bresiński wypłacał pieniądze Olszewskiemu. Jeden z tych kwitów był wystawiony cyframi na 6000 zł, a słowami wypisana była suma zł. sześćset. Bresiński kwitu nie zbadał i wypłacił 6000 zł. Olszewskiemu, który sumę tę zgarnął do swojej kieszeni.

O zmyśle fachowym i doświadczeniu tego starego kasjera świadczy drugi dowód wypłaty. Bresiński otrzymał kwit na którym widniała cyframi suma 15.000 zł, a słowami było wypisane piętnaście złotych. Olszewski zgarnął tę sumę, nadużywając pono nieświadomości swego urzędnika.

Wskutek nadmiernie obliczonych odsetek klienci często przychodzili się żalić. Niejakiemu Kaczmarkowi z Bukowca Górnego bank musiał zwrócić tytułem nadmiernie obliczonych odsetek aż 1000 złotych.

W roku 1927 kupiono od Adama Krajewicza za 136.000 zł. nieruchomości, która po dokonaniu przebudowy kosztowała 240.000 zł. Suma ta powstała w sposób następujący. Wedle aktu notarialnego za nieruchomość zapłacono 110.000 zł, a za regał żelazny 26.000 zł., który po pew-

nym czasie sprzedano jako stare żelazo za 15 zł.

Tranzakcja z tym regalem była wykombinowana przez Olszewskiego, który pobrał tytułem prowizji za sprzedaż nieruchomości 10.000 zł. Prezes rady nadzorczej Pelc był budowniczym i za przebudowę gmachu wziął 70.000 zł. Była to cena fantastyczna, albowiem złożył on ofertę na tę przebudowę w sumie 15.000 zł.

Akt sporządzony w restauracji

Urzednicy dziwili się tej szalonej tranzakcji zarządu banku tembardziej, że nie było pieniędzy na zapłacenie aktu notarialnego, a kupiono z niewiadomych pieniędzy za sumę 240.000 zł. trzydziestotroju dom. Charakterystyczne, że akt kupna sporządzony został o 11-ej w nocy przy kieliszku wódki w restauracji.

Sąd zapytuje oskarżonego, dlaczego urzednicy nie żalili się radzie nadzorczej za tak skandaliczną gospodarkę. Pawelczyk tłumaczy się tem, że obawiali się stracić posady, a powtóre nie poskutkowało by to, ponieważ rada nadzorcza wiedziała o wszystkim, a była bardzo zainteresowana w dalszej działalności banku i nie chciała z Olszewskim postępować rygorystycznie.

Wobec tego, zdaniem oskarżonego, winę za upadłość ponosi rada nadzorcza, która, wiedząc o nadużyciach, nie położyła kresu złemu, lecz sama czerpała nadmierne kredyty bez zabezpieczenia.

Dalszy ciąg procesu w numerze jutrzejszym.

Sensacyjne zeznania Pawelczyka

Rewelacyjne były zeznania oskarżonego Pawelczyka, który swego czasu skazany był na 17 miesięcy więzienia za popełnienie nadużyć w tym banku, jed-

Cieszące się powszechnem uznaniem naturalne

Wina Krymskie i Kaukaskie

STOŁOWE CZERWONE: Kaberne Abrau Nr. 44, Mukuzani Nr. 46, Napareuli Nr. 47.

STOŁOWE BIAŁE: Wytrawne: Rizling Abrau Nr. 63, Cynandali Nr. 64; Półwytrawne: Napareuli Nr. 66, Mukuzani Nr. 47; Półsłodkie: Czatur Dag. Nr. 65.

DESEROWE SŁODKIE: Złoty Muskat Nr. 35, Muskat Liwadja Nr. 85, Aj Danil Nr. 89.

Do nabycia w pierwszorzędnym handlach win i restauracjach.

Życie społeczne

NAUCZYCIELSTWO W OBRONIE SZKOLNIC-TWA.

W dniach 15 i 16 grudnia rb. w Łodzi (Sala Rady Miejskiej — Pomorska 16) będzie obradował VI Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego z terenu woj. łódzkiego.

Zjazd wywołał wielkie zainteresowanie i nauczycielstwo łódzkie tłumnie wybiera się na Zjazd.

Bezpłatne karty wstępu wydawane będą przy wejściu, już od godz. 9-ej, t. j. na godzinę przed otwarciem obrad.

Z TOW. POMOCY POLONJI ZAGRANICZNEJ

W dniu dzisiejszym o godz. 10-ej w eall reprezentacyjnej urzędu wojewódzkiego przy ulicy Ogrodowej Nr. 15 odbędzie się zebranie organizacyjne wojewódzkiego komitetu funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą.

Referat o znaczeniu F.S.P.Z. oraz o celach i zadaniach Tow. Pomocy Polonii Zagran. wygłosi delegat zarządu głównego T-wa p. Witold Sworakowski z Warszawy.

W zebraniu wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, związków zawodowych, stowarzyszeń, instytucji finansowych, społecznych oraz zaproszeni goście.

ZYDOWSKA AKCJA SAMOPOMOCY.

Zubożałe społeczeństwo żydowskie na terenie naszego miasta dozna pomocy dzięki sprężystej akcji ratowniczej p. konsula Maksa Kona. Pod jego przewodnictwem i przy najbliższym współudziale panów: P. Chari, Dr. D. Helmana, Dyr. M. Hejmana, prezesa J. Lewszajna, p. L. Minberga, dyr. Nadla, dyr. Prusickiego, dr. Schweiga, dr. Tartakowera, B. Wachsa, adw. J. Wajcmana, M. Balberszki i innych odbywa się obecnie wielka kwesta na rzecz samopomocy Żydów m. Łodzi.

Pierwsze poważniejsze ofiary zadeklarowali: Akawie Henryk, Babiacki Adolf, Blausztajn, Berman Oskar, Blawat - Poleski, B-cia Basiewicz, Adw. Cymerman, Adw. Engel, St. Fadem, B-cia Futerman, H. Czapnik, Gelassen, H. Grosslajt, Adw. Glatter, Prezes Oskar Kon, Oskar Klikar, Adw. Heyman, Naum Heller, Adw. Rozenholz Dyr. Rabinowicz Dawid, J.

Plizyc, Rajchman, Adw. Rozental M., Adw. Wajcman, Izidor Warszawski, Adw. Szarogroder, Adw. Szytygold, Jakob Sztern i inni.

ODCZYT W K.P. „ZJEDNOCZONE”.

Dziś o godz. 18.30 wiecz. w lokalu kulbu pracowników Z.Z.W. K. Scheiblera i Grohmana, przy ul. Przedzalanianej Nr. 68, p. Jerzy Eckersdorff wygłosi odczyt p. t. „Polska polityka morska i kolonialna”.

Wstęp na odczyt bezpłatny.

ZE STOW. TECHNIKÓW

Staraniem łódzkiego stowarzyszenia techników oraz oddziału łódzkiego polskiego towarzystwa chemicznego w piątek, dnia 13 grudnia b. r. o godzinie 20.15 w sali Stow. Techników przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 102 p. in. Czesław Kalata z Krakowa wygłosi odczyt p. t. „Tworzywa do budowy aparatów i maszyn w przemyśle chemicznym”. Odczyt będzie ilustrowany przezroczkami.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Sekcji Odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 12 min. 30 w sali Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich, ul. Piotrkowska 113, p. dr. Feliks Skusiewicz wygłosi odczyt na temat: „Czy choroby weneryczne są uleczalne?”. Wstęp bezpłatny.

NAJWESELSZY SYLWESTER TEGOROCZNY

urządzony zostaje staraniem Tow. „Uzdrowsko” i odbędzie się w salach Filharmonii.

Sale Filharmonii zamienione zostaną na „Wesołe Miasteczko” pełne atrakcyj i niespodzianek, którego „uliczki” rolic się będą barwnym korowodem pięknych pań i sympatycznych panów.

Zabawy, urządzone staraniem Tow. „Uzdrowsko”, posiadają już tradycje najweselszych zabaw sezonu. Tegoroczna jednak zabawa przewyższy wszystkie urządzone poprzednio.

Bilety już do nabycia w kancelarii Tow. „Uzdrowsko” przy ulicy Cegielnianej Nr. 21, w cenie zł. 6.

Bole Głowy
KOWALSKA
FABR. CHEM. FARM. AD. KOWALSKI WARSZAWA

Kronika radiowa

WYJĄTKI Z OPER KOMPÓZYTORÓW FRANCUSKICH.

Jedną ze swoich audycji muzycznych nadawanych z płyt gramofonowych w dniu 12 grudnia rozgłosiła łódzka poświęca kompozytorom francuskim. O godzinie 15.30 usłyszymy wyjątki z najpopularniejszych oper Thomasa, Delibesa, Masseneta i Bizeta. W programie uwertura do opery „Raymond”, Arja z op. „Lakme”, „Smierć Don Kichota” (w wyk. Szalajna), „Meditation” z opery „Tha-s” (w wyk. Kreislera) i wyjątki z op. „Carmen”.

OD MIKROFONU DO GŁOŚNIKA.

Czwartkowa pogadanka radiotechniczna p. Wacława Gawrońskiego, która wygłoszona zostanie o godzinie 18.30 poświęcona będzie ewolucjom, jakim ulega głos w swojej wędrówce od mikrofonu w studio do głośnika względnie słuchawek. Przyczyną tej niezmiernie aktualnej i ciekawej pogadanki jest słaba orientacja słuchaczy w kulisach radiotechniki i co zatem idzie liczna korespondencja z zapytaniem o te zasadnicze zjawiska zachodzące w radio. Pogadanka opracowana w sposób popularny niewątpliwie przyczyni się do rozproszenia wśród radiosluchaczy nieznajomości pewnych zagadnień radiotechnicznych.

RECITAL ŚPIEWACZY WANDY KALENKIEWICZ.

Jutro Rozgłosnia Łódzka Polskiego Radia nadaje ze swego studia recital śpiewaczki Wandy Kalenkiewicz, którą poznali już radiosluchacze z poprzednich łódzkich audycji. P. Kalenkiewicz, która rozporządza czystym i niekłym mezzosopranem odśpiewa kilka piosenek. W programie utwory Tostiego, Stradela, Saint-Saensa, Masseneta, Czajkowskiego, Pietrowa, Mikulskiego i Wielhorskiego.

Recital nadany będzie 12 grudnia o godzinie 18.45.

„WAWÓZ” TRWOGI

powieść sensacyjna pióra BILLA TRAMPA w najnowszym, 131-ym numerze

„Co Tydzień Powieść”

Treść powieści stanowią przygody mędrca i jednej kobiety, w tajemniczym domu na zapadłej polskiej prowincji.

ponadto w numerze: nowela konkursowa, humor, rozmaitości, rady pani Ivy, rozrywki z nagrodami.

Do nabycia u każdego sprzedawcy pism.

CENA 30 GR.

Upomnienia podatkowe bezpłatne

Zmiana rozporządzenia o egzekucjach

Ministerstwo skarbu opracowuje nowe rozporządzenie o egzekucjach podatków zaległych. Rozporządzenie to będzie przewidywało odmienny sposób wysłania upomnień płatnikom.

Obecnie upomnienia są wysyłane przez referaty egzekucyjne. W ten sposób takie upomnienie jest właściwie pierwszą funkcją egzekucyjną, pociągającą za sobą specjalne opłaty. Nowe rozporządzenie opiera się na poglądzie, że egzekucja rozpoczyna się od momentu sekwestru. Wszelkie próby dobrowolnego zainkasowania należności, a więc wysłanie upomnień odbywa się w referacie wymiarowym i jest bezpłatne. O ile płatnik nie pokryje dobrowolnie należności, wówczas sprawa przechodzi do egzekucji, która pociąga za sobą nowe koszty i obciążenia płatnika.

Rewizja opłat stemplowych

Na życzenie min. skarbu Zw. Izba Przemysłowo-Handlowych opracowała wnioski w sprawie zmiany obecnej struktury opłat stemplowych. Wnioski powyższe przedstawione zostaną min. skarbu na konferencji, która odbędzie się prawdopodobnie jeszcze w bież. miesiącu.

Notowania złotego w Kanadzie

Doniedawna oficjalne kanadyjskie notowania walut zagranicznych nie uwzględniały waluty polskiej. Ostatnio od października r. b. w wyniku wzrostu obrotów handlowych polsko-kanadyjskich dział giełdowy oficjalnego wydawnictwa kanadyjskiego Departamentu Przemysłu i Handlu podaje kursy wymiany złotego polskiego oraz stopę dyskontową Banku Polskiego.

Zniżki celne w St. Zjednoczonych

Prasa francuska donosi, że prezydent Roosevelt wrócił się do ministra handlu z wezwaniem o przyznanie wszystkim krajom ulgowych stawek celnych, ustalonych w poszczególnych traktatach handlowych, zawartych przez Stany Zjednoczone. Ze zniżki tej nie miałyby korzystać jedynie Niemcy, gdyż rzekomo stosują do towarów amerykańskich metody dyskryminacyjne.

Zaeksport czechosłowacki nie wolno płać koronami

W uzupełnieniu wydanych niedawno przez rząd czechosłowacki zarządzeń, według których wywóz banknotów czechosłowackich po 50 koron i wyżej został zakazany, jak również uniemożliwiony został wywóz monet poza obrotem podróźniczym — wydane zostało obecnie zarządzenie, zezwalające na zapłatę eksportu czechosłowackiego zagranicą oraz wszelkich usług, płatnych zagranicą, tylko czekami, względnie przekazami bankowymi. Zapłata banknotami jest wzbroniona. Podróźni, jadący do Czechosłowacji, mogą wwozić banknoty i monety czechosłowackie.

Z rynku przędzy bawełnianej

Tydzień ostatni na rynku przędzy bawełnianej w Łodzi przeszedł pod znakiem zupełnie spokojnym. Jakkolwiek zapotrzebowanie na poszczególne gatunki przędzy wyraźnie się zmniejszyło, to jednak składy nie uległy zwiększeniu, dzięki poważnej redukcji uruchomienia przędzalni.

Zwiększonego ruchu w omawianej branży oczekiwać należy nie wcześniej, niż w styczniu, t. j. z chwilą rozpoczęcia przez przemysł włókienniczy produkcji na sezon letni.

Ceny przędzy bawełnianej nie uległy żadnym zmianom, aczkolwiek tendencja jest nieco słabsza. Stosunkowo największym popytem cieszyły się w okresie sprawozdawczym numery 24 pojedynczy i półwójny, oraz 32 pojedynczy i półwójny. Względnie spory popyt był również na przędzę trykotażową.

Komisja dla spraw podatkowych

przystępuje do pracy. — Dlaczego w komisji niema przedstawiciela okręgu łódzkiego? — Sprawa ryczałtu podatkowego na warsztacie prac

Zapowiedziane powołanie do życia dów gospodarczych, wybitnych ekonomistów i fachowców oraz reprezentantów przy min. skarbu specjalnej komisji dla opinowania ustaw podatkowych i pracowania zasad reformy systemu podatkowego — stało się faktem dokonany. Komisja składać się będzie z przedstawicieli wszystkich trzech samorządów

Zw. Izba Przemysłowo-Handlowych delegował do komisji pp. Henryka Brunna i posła Jana Hołyńskiego, radców Izby warszawskiej, oraz dr. Artura Li-

kiernika, wiceprezesa Izby sosnowieckiej. Żałować należy, iż w komisji nie będzie zasiadać przedstawiciel okręgu łódzkiego, który ze względu na pozycję w całokształcie gospodarki narodowej winien mieć udział już w pierwszym etapie debat nad podstawowymi zagadnieniami podatkowymi, dla których powołana została komisja.

Prócz wyżej wymienionych reprezentantów samorządu gospodarczego do komisji wejść mają pp.: prof. Krzyżanowski, b. premier prof. Wł. Grabski, prof. Taylor i prof. Chelmoński, przy czym przewidywane jest jeszcze dalsze uzupełnienie jej składu przedstawicielami samorządu gospodarczego i nauki. Min. skarbu reprezentować będą w komisji pp.: dyrektor dep. podatków i opłat, Wacław Koszko, i jego zastępca, dr. Jerzy Lubowicki. Przewodniczącym będzie prawdopodobnie wiceminister skarbu, Stanisławski.

Tak skompletowana komisja rozpocznie pracę w najbliższym czasie. Nie jest wykluczone, iż pierwsze posiedzenie odbędzie się już jutro, przyczem nastąpi w pierwszym rzędzie zajęcie się sprawą podatku od placów niezabudowanych oraz sprawą ryczałtowania podatków obrotowego, pobieranego od drobnych płatników.

W tej drugiej sprawie podstawa prac komisji będzie uzgodniony z samorządem projekt rządowy, przewidujący pobór w latach 1936 i 1937 ryczałtowanego podatku przemysłowego od przedsiębiorstw 2, 3 i 4 kat. handlowej, 6, 7 i 8 przemysłowej, jeśli obrotów wyższych przedsiębiorstw nie przekroczy 50 tys. zł. rocznie.

Wymiar podatku a raczej zaszerzanie do grup płatniczych odbywać się będzie — w myśl powyższego projektu — na podstawie porozumienia między płatnikami a odpowiednim urzędem skarbowym. Wymiar indywidualny dla drobnych płatników stosowany będzie tylko w wypadku niedojścia ugody do skutku.

Ciche układy w branży konfekcyjnej

Nowe niewypłacalności firm włókienniczych

Do Łodzi nadeszły w tych dniach informacje o nowej niewypłacalności na terenie stołecznym. Mianowicie zawiadomienie wypłaty znana dobrze w łódzkich kołach handlowych i przemysłowych firma warszawska „Hersz Kiwała”. Firma ta prowadziła na ul. Gesiej jeden z największych sklepów detalicznych sprzedaży tkanin wełnianych damskich i męskich. W okresie ostatnim Kiwała kupował w Łodzi poważne partie towarów, wystawiając na pokrycie swych zobowiązań akcepty, albowiem nie korzystał z większego kredytu na rachunek otwarty. Zobowiązania Kiwały oceniane są na sumę przeszło 200 tys. zł. w formie przeważnie akceptów. Głównymi wierzycielami są łódzkie fabryki tkanin wełnianych.

Ostatnio miały miejsce również nowe

niewypłacalności na terenie Bydgoszczy i mniejszych miast Pomorza i Pozańskiego, na czym poniosła Łódź spore straty.

O ile chodzi o kwestję wypłacalności na terenie samej Łodzi — to w branży konfekcyjnej doszło ostatnio do bardzo licznych prolongat i cichych regulacji. Cały szereg firm na Placu Wolności i ul. Nowomiejskiej, nie będąc w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań, uzyskał od wierzycieli prolongatę na okres 6—12 miesięcy, względnie zawarł ciche układy regulacyjne na spłatę zobowiązań po ich odpowiedniej redukcji.

Zdaniem kół handlowych te masowe regulacje i prolongaty były jedynym sposobem zapobieżenia zupełnemu chaosowi w branży konfekcyjnej damskiej, która miała b. zły sezon.

Funt ponownie nieco słabszy

Rynek papierów wartościowych bez zmian

W dniu wczorajszym waluty angielskie znizkowały na giełdzie warszawskiej akurat w takim stosunku, w jakim podniosły się ich notowania na onegdajszym zebraniu giełdowym. A więc dewiza na Londyn znizkowała o 4 punkty do 26.14, kabeł na Nowy Jork o pół punkta do 5.30 i pięć ósmych. Z pozostałych walut po 5 punktów straciła Bruksela (89.45) i Zurych (172.00). Reszta notowań bez zmian.

Bank Polski podwyższył cenę funta o 4 punkty do 26.05, pozostawiając bez zmiany cenę dolara — 5.29.

Na prywatnym łódzkim rynku pieniężnym dla funta tendencja była cokolwiek słabsza: 26.20 w sprzedaży i 26.10 w kupnie — dla pozostałych walut utrzymana. Dolary w żądaniu 5.31, w płaceniu 5.30, dolary złote 9.02—9.00, marka niemiecka 1.33—1.30.

Nie notowano żadnych zmian również na rynku papierów wartościowych. Poż. stabilizacyjną nadal oddawano po 63.25, kupowano po 63.00, dolarówkę po 54.00—53.00, pożycz. budowlaną po 41.00—40.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 po 59.00 w sprzedaży i 49.00 do 49.25 w kupnie.

Handel niemiecki upada

W okresie największego napięcia sezonowego obroty zmniejszyły się od 13 do 20 proc.

Niemiecki instytut badania koniunktury gospodarczych i cen stwierdza duży spadek obrotów w niemieckich domach towarowych i w magazynach handlowych. Obroty w domach towarowych we wrześniu r. b. były o 13.3 proc., a w październiku r. b. o 15.1 proc. niższe, aniżeli w odpowiednich miesiącach poprzedniego roku. Najbardziej zmniejszyły się obroty w dziale tekstylnym i konfekcyjnym; spadły one we wrześniu w stosunku do odpowiedniego miesiąca 1934 r. o 14 proc., a w październiku r. b. w porównaniu z październikiem poprzedniego roku o 17 proc. Duży spadek wy-

kazują również obroty w dziale mebli i sprzętu domowego. Mniejszy spadek zaznaczył się w dziale artykułów spożywczych. Obroty w tym dziale we wrześniu i październiku r. b. spadły w stosunku do odpowiedniego okresu poprzedniego roku o 11 procent.

Obroty w magazynach zmniejszyły się we wrześniu i w październiku r. b. w stosunku do odpowiednich miesięcy 1934 r. o 18.2 względnie 18.3 procent. I tu również najsilniejszy spadek wykazują obroty w dziale tekstylnym i konfekcyjnym, mianowicie o 20 proc.

Artykuły dziane dla wsi

Znaczny wzrost zbytu w bieżącym sezonie

Donosiliśmy niedawno, iż hurtownicy łódzkiej branży dzianej mieli sezon nieszczęśliwy ze względu na dość powszechne próby nawiązywania bezpośredniego kontaktu odbiorców prowincjonalnych z przemysłem dzianym. Oczywiście, zjawisko to, szkodliwe dla hurtowników, dla producentów posiada momenty raczej dodatnie, w pewnym bowiem stopniu wpływa na powiększenie ich obrotów. W przeciwieństwie zatem do hurty przemysł dziany miał sezon bardzo pomyślny. Oczywiście w małym jedynie stopniu jest to skutkiem wspomnianych wyżej zmian w handlu wyrobami dzianymi. W dużo poważniejszej mierze na dodatni bilans kampanii zimowej w powyższej branży wpłynęło zwiększenie zakupów wyrobów dzianych ze strony wsi, do czego w pewnym stopniu przy-

czyniło się dostosowanie cen tych artykułów do obecnej siły kupna szerokich warstw konsumpcyjnych (koszule dziane od 1 zł.).

Pozatem na dobry przebieg sezonu wpłynęło niemal całkowite wyczerpanie zapasów, które w roku ub. ciążyły na rynku, hamując rozmiary produkcji. Obecnie hamulca tego nie było, to też przemysł dziany pracował wyjątkowo intensywnie, pomimo to jednak na rynku nie widać przesylenia, lecz raczej jeszcze pewien niedobór artykułów dzianych.

Sfery producentów dzianych uważają wprawdzie, iż uwzględniając niskie ceny wyrobów dzianych, wskaźnik produkcji jest jeszcze przynajmniej o 30 procent za mały, tem niemniej panuje wśród nich nastrój optymistyczny co do dalszych możliwości tego przemysłu

Przemysł amerykański przeciwko „New Deal”

Kongres przemysłu amerykańskiego, zwołany w celu ułożenia współpracy między rządem a przemysłem, rozpoczął został zebraniem burzliwym, szereg bowiem przemysłowców ostro zantakował „New Deal”. Zwrócono uwagę na nieobecność na kongresie delegacji przemysłowców samochodowego, stalowego, włókienniczego oraz drzewnego.

Upadłości i układy

W dniu wczorajszym wpłynęło do sądu rejonowego podanie firmy „Jakób Gutman” z siedzibą w Łodzi, Plac Wolności Nr. 6, przedsiębiorstwa wyrobu i sprzedaży konfekcji damskiej, o otwarcie postępowania układowego. Niemożność uregulowania zobowiązań w pełnej wysokości firma motywuje stratami w latach 1933—35 oraz złym przebiegiem bieżącego roku. Firma pragnie zgłosić propozycje układowe, polegające na zmniejszeniu długów do 50 procent, które płatne będą bez kosztów i procentów w czterech ratach półrocznych.

Podanie powyższe będzie rozpoznawane przez sąd prawdopodobnie w bieżącym miesiącu.

Księgowy zanysiężony

przy Sądzie i Izbie Przemysłowo-Handlowej JECIA na pół dnia. Łask. oferty do adm. n. r. II. Republiki pod: „A. B. C.”

Pulowery artystyczne

ručnej roboty
LILI HIRSZMAN
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

PAT i PATACHON

NOWY GWIAZDKOWY ALBUM 1935

WIEZNANE PRZYGODY dwóch przyjaciół ulubieńców całego świata

Najodpowiedniejszy upominek Gwiazdkowy

Cena 50 gr.

Do nabycia u wszystkich sprzedawców pism.

Do nabycia u wszystkich sprzedawców pism

Giełda pieniężna.

Warszawa, 11 grudnia

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-wizyjowej w Warszawie obroty dewizami były mniejsze, przy tendencji słabszej. Notowania: Amsterdam 359,40, Bruksela 89,45, Berlin 213,45, Londyn 26,14 (-4), Nowy Jork 5,30,5, Sztokholm 35,00,50, Praga 21,98 (+1), Sztokholm 21,98, Zurych 172 (-5), Madryt 72,60. Drobna transakcja dokonana a nienotowana dewiza na 26,18. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 130, szyling austriacki 98,25, korona czeska 20,50, frank francuski 25, frank szwajcarski 172, gulden gdański 99,25, liry włoskie 34,25, rumuńskie 2,64, pengó węgierskie 96,50, dińdżarostojawskie 11,15, funty angielskie 4,76,50, dolar złoty 8,99,5, rubel srebrny 0,86. Bank Polski płacił za banknoty 5,29.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza, przy większym ożywieniu. Wiek obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego Notowano: Bank Polski 96 (+25), Cukier Ostrowiecki 19,50 (+25), Starachowice 31,50. Drobne transakcje dokonane a nienotowane: „Światło” 24, Modrzewów 4,40, za Lilpoplac 7,25.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była również mocniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. liżemskiem i 5 proc. Warszawy nowemi Notowano: 4 proc. dolarowa 52,80-52,90 (+15) 5 proc. dolarowa 79,25, 7 proc. stabilizacyjna 84,25 (+38), odcinki po 500 dolarów 64,25, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 89,50 (-100) 5 proc. Warszawy nowe 54-53,25-54 (+75), 5 proc. ziemskie 45,25-46 (+100), 5 proc. nowe 39,50 (-25), 5 proc. Łódź nowe 38,50 (-25), 5 proc. Radomia nowe 38,50 (+25), obligacje m. Warszawy VIII i IX emisja 100 (+100). Drobne transakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. budowlana 39,90, 4 proc. pożyczkowa 110, 5 proc. konwersyjna 104, 8 proc. dillonowska 93,50, 7 proc. 72,50, 7 proc. warszawska 70-70,25, 3 proc. państwowa renta ziemska 65,75-66, od 500 złotych 65,50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary 5,31 - 5,30, poz. sabili-62,75 - 62,50, poz. inwestycyjna 110,75 - 110,50, dolarówka 53,00-52,50, pożyczka bu-40,25-40,00, 5 proc. L. Z. m. Łódź 49,3 r. 50,00-49,50, Bank Polski 96,25-96,00, 59,50-58,75. Tendencja utrzymana.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK. Loco 12,10, grudzień 11,66, styczeń 11,62, luty 11,52, marzec 11,41, kwiecień 11,36, maj 11,31-32, czerwiec 11,27, lipiec 11,27, sierpień 11,14, wrzesień 11,05, październik 10,97.

NOWY ORLEAN. Loco 11,95, grudzień 11,74, styczeń 11,60, marzec 11,40, maj 11,32, lipiec 11,27, sierpień 10,97.

LIVERPOOL. Loco 6,55, grudzień 6,35, styczeń 6,34, luty 6,32, marzec 6,32, kwiecień 6,30, czerwiec 6,26, lipiec 6,24, sierpień 6,17, wrzesień 6,09, październik 6,05, listopad 6,02, grudzień 6,00, styczeń 6,00, luty 5,99, marzec 5,97.

EGIPSKA. Loco 10,02, grudzień 9,45, styczeń 9,26, marzec 8,96, maj 8,70, lipiec 8,54, październik 8,44, listopad 8,28.

UPPER. Loco 7,71, grudzień 7,44, styczeń 7,43, marzec 7,51, maj 7,47, lipiec 7,443, październik 7,13, listopad 6,97.

BREMA. Loco 14,23, grudzień 13,36, styczeń 13,30, marzec 13,20, maj 13,15, lipiec 13,11, październik 12,95.

ALEKSANDRIA Sakkelariadis: styczeń 16,58, marzec 15,89, maj 15,60, lipiec 15,36, listopad 15,36, grudzień 13,72, luty 13,53, marzec 13,43, czerwiec 13,07, paźd. 12,28.

CZWARTEK NA WESOŁO!

„Precz ze smutkami!” — oto hasło, pod jakim odbędzie się dzisiejszy „Wesoły czwerek” w eleganckim i wytwornym lokalu „Tabarin”. Zabawa dzisiejsza poforniona będzie z licznymi niespodziankami. Publiczności rozdane będą upominki i nagrody, a już swego rodzaju atrakcją będą oryginalne konkursy „z pudełkami” balonikami i serpentynami.

Niezależnie od powyższych inowacji odbędzie się dziś także program artystyczny, którego sensacją są występy duetu Gonda et Irena B. C.

Duet Gonda et Irena B. C. wspaniałym i oryginalnym tańcem, otwartym z artystycznymi i oryginalnymi kostiumami. Poza tym usłyszymy doskonały duet Ney oraz charakterystyczną Sonję Miłską.

Do tańca przystąpią doborowa orkiestra i zespół śpiewaków.

Ceny niskie, obsługa szybka. Kuchnia doskonała.

Do godz. 5.15 po poł. fajki z pełnym programem artystycznym.

Niewzruszona stałość franka

W Bazylei na zebraniu Rady Banku Wypląt Międzynarodowych gubernator Banku Francji omówił szczegółowo kryzys walutowy we Francji

W Bazylei na zebraniu Rady Banku Wypląt Międzynarodowych gubernator Banku Francji omówił szczegółowo kryzys walutowy we Francji jaki miał miejsce od końca października do początku grudnia i który wyraził się olbrzymim odpływem złota zagranicę.

Obecnie odpływ ten zosal już definitywnie zahamowany, toteż bilans, który będzie ogłoszony w dniu 12 b. m. wykaże tylko nieznaczny spadek zapasu złota, a mianowicie niższy od 300 milionów fr. Ucieczka złota spowodowana została nie teauryzacją, lecz wycobywaniem z Francji kapitałów obcych oraz zamianą poważnych sum wkładów frankowych na wkłady dolarowe lub sterlingowe; operacje te zostały wywołane obawą przed dewaluacją oraz przez

zwykłe kursów na giełdzie nowojorskiej. Odpływ złota został następnie powiększony przez interwencję spekulacji.

Bank Francji trzykrotnie podwyższył stopę dyskontową, przyczem, według p. Tannery, podwyżka dyskonta wywołała natychmiastowy skutek w formie obniżki reoprtu od funta i dolara. Wreszcie pomyslnie dla rządu głosowanie izby całkowicie wyjaśniło sytuację. Bank Francji stracił ogółem nieco ponad 6 miliardów fr. złota, licząc od końca października.

Kryzys walutowy wykazał — zdaniem p. Tannery — niewzruszoną stałość franka, lecz ciężko zaważył na gospodarce francuskiej. Kryzys ten opóźnił możliwości poprawy, której należało się spodziewać już w najbliższym czasie.

Niemcy grożą nowymi moratorjami

Na temie posiedzeniu Rady Banku Wypląt Międzynarodowych, dr. Schacht w rozmowie z Montagu Normanem, poruszył sprawę trudności finansowych i dewizowych Niemiec, która mogą je skłonić do wprowadzenia nowego moratorium transersu. Jak wiadomo, w jednym ze swoich ostatnich przemówień w Niemczech dr. Schacht niedwuznacznie dał do zrozumienia, że moratorium takie jest niemal nieuniknione, przyczem,

jak zwykle, połączył sprawę spłaty zobowiązań wobec zagranicy ze sprawą eksportu niemieckiego.

W czasie rozmowy z gubernatorem Banku Anglii dr. Schacht ponownie podkreślił konieczność zwiększenia eksportu niemieckiego, co umożliwiłoby utrzymanie importu do Niemiec na odpowiednim poziomie.

Ceny odpadków bawełnianych zwyżkują

Podaż nie pokrywa wzrastającego popytu

Tegoroczny sezon na łódzkim rynku odpadków bawełnianych miał przebieg wyjątkowo pomyślny, co znalazło wyraz we wzroście obrotów przeciętnie o 20 procent i przedłużeniu ich poza okres normalnego sezonu.

Na ożywienie w tym dziale wpłynął przede wszystkim znaczny wzrost popytu na odpadki jako wynik zwiększonego uruchomienia przemysłu bawełnianego w roku bież. oraz reglamentacji przywozu surowców. Mocną tendencją dla odpadków podtrzymywała okoliczność, iż wzrost popytu nie znajdował całkowitego pokrycia w odpowiednio zwiększonej podaży, przedewszystkiem ze względu na redukcję dostaw angielskich. Wobec silnego powiększenia angielskiej produkcji włókienniczej Anglia znacznie zmniejszyła dostawę odpadków na rynek polski, tak,

ż tutejsi importerzy poważnie liczą się z ewentualnością całkowitej eliminacji Anglii jako dostawcy odpadków. W przewidywaniu tej ewentualności rozpoczęli też pertraktacje o dostawy z czechosłowackimi i szwajcarskimi producentami odpadków, z którymi toczą się obecnie rozmowy na temat cen.

Niezależnie od spadku importu odpadków zagranicznych zmniejszyła się ich podaż również ze strony przemysłu krajowego, który wobec ograniczeń w przywozie surowców, przerabia odpadki, pochodzące z własnych warsztatów.

Wszystko to wpłynęło na poważną zwyżkę cen odpadków na rynku łódzkim, wynoszącą przeciętnie 10 - 12 proc., a w pewnych okresach dochodzącą nawet do 20 proc.

Ulgi w opłatach przymusowego ubezpieczenia od ognia

W jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw, ogłoszony zostanie dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, którego projekt uchwalony został na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów. Dekret dotyczy zmiany dotychczas obowiązujących przepisów o przymusowym ubezpieczeniu od ognia i o Powożonym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra”, dekret ten rozszerzy uprawnienia Rady Powożonego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w kierunku udzielania ulg w obowiązującej taryfie składek za przymusowe ubezpieczenie budowli od ognia.

Dekret postanawia, że Rada Powożonego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych udzielić będzie ulg na wnio-

sek naczelnego dyrektora tego Zakładu. Jest to nowy przepis, pozwalający na wprowadzenie ogólnych ulg w obowiązującej obecnie taryfie ubezpieceniowej.

Pozatem dekret wprowadza również nowy przepis, uprawniający Powożony Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych do zmniejszenia odszkodowań ubezpieczonym, zalegającym z zapłatą składek, a mianowicie, jeżeli właściciel budowli zalegać będzie z zapłatą dwóch lub więcej półrocznych rat składek, których termin płatności przypadnie po 1 stycznia 1933 roku, to w przypadku pożaru Zakład będzie uprawniony zmniejszyć przypadające dla tego właściciela odszkodowanie, nie więcej jednak, niż o 25 proc.

Cena stali obniżona o 20 proc.

Porozumienie z syndykatem odlewni stali osiągnięte

Warszawa, 11 grudnia.

(PAT). W wyniku dalszego omawiania przez p. ministra przemysłu i handlu dr. R. Góreckiego z reprezentantami karteli w zakresie akcji niżki cen, została dziś uzgodniona niżka cen przez syndykat polskich odlewni stali na 20 procent.

Syndykat polskich odlewni stali obejmuje 12 fabryk: 1) Towarzystwo akcyjne zakładów hutniczych Huta Ban-

kowa, 2) Towarzystwo Mijaczowskich odlewni stali i zakładów mechanicznych bracia Naurus S. A., 3) Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura S. A. górniczo - hutnicza, 4) Katowicka S. A. dla górnictwa i hutnictwa Katowice, 5) Towarzystwo przemysłowe zakładów mechanicznych Lilpop, Rau i Loewenstein S. A., 6) S. A. Wielkich pieców i zakładów Ostrowieckich Warszawa, 7) Huta Pokój, śląskie za-

Z ruchu wydawniczego

„PALESTYNA I BLISKI WSCHÓD”. Ukazał się numer 11 (39) miesięcznika „Palestyna i Bliski Wschód”, organu Polsko - Palestyńskiej Izby Handlowej.

Na treść numeru składają się artykuły: — Obecna sytuacja gospodarcza Palestyny — P. Lewite. Rozwój przemysłu palestyńskiego — P. Wasserman. Prawo wekslowe i czekowe w Palestynie — adw. B. Arkin. Możliwość emigracji do Syrii — M. Lawrence Reyan. Banki spółdzielcze w Palestynie — Dr. Markus. Sytuacja gospodarcza Cypru — A. Mosezo. Przegląd prasy — P. W. Z nadesłanych wydawnictw — J. T. Działają stale obejmują komunikaty Polsko - Palestyńskiej Izby Handlowej, bogatą kronikę Palestyny, Syrii, Egiptu, Iraku, Turcji i Cypru, sprawy celne i transportowe oraz statystyki handlu zagranicznego Polak z krajami Bliskiego Wschodu, handlu zagranicznego Palestyny, Cypru, ruchu okrętowego w portach palestyńskich i ruchu ludności w Palestynie.

„AGENCJE PRASOWE”. Nakładem Wyższej Szkoły Dziennikarskiej ukazała się książka Alfreda Wileckiego p. t. „Agencje Prasowe”. Autor skreśla w zwięzłej formie historię agencji od „sprzedawcy nowin” z XVI wieku do obecnych agencji telegraficznych, operujących najnowszymi środkami technicznymi. Następnie autor omawia działalność wielkich agencji: Havasa, Reutersa, Deutsches Nachrichten-Büro, „Associated Press”, Agencji Stefani, Agencji „Tass” i t. d.

Rozdział drugi podaje obecny stan agencji prasowych, zawiera wykaz wszystkich agencji telegraficznych, wchodzących w skład zespołu Agencji Sprzymierzonych, jakoteż większych agencji prywatnych na całym świecie.

W rozdziale trzecim autor omawia działalność agencji w Polsce, poświęcając dużo miejsca technice pracy w agencji telegraficznej i informacyjno-publicystycznej.

Ostatni rozdział dotyczy techniki wykorzystywania wiadomości agencyjnych w redakcjach pism.

PRAKTYCZNY PODAREK GWIAZDKOWY.

W związku z ostatnim przemówieniem pana wicepremiera Kwiatkowskiego w sprawie ogólnej niżki cen w dziedzinie gospodarczej, postanowiła jedna z najpoważniejszych krajowych firm warszawska Fabryka Dywanów „Dywan”, oddz. w Łodzi, Piotrkowska 53 hasło pana wicepremiera wprowadzić w czyn przez stosowanie niżki, wynoszącej 25 proc. na wszystkie swoje wyroby, jak to: dywany ręczne i maszynowe, chodniki i t. p. Dywany i chodniki firmy „Dywan” posiadają już w Polsce swoją wyrobioną markę i reklamy żadnej nę nie potrzebują, zaś niebawem dotychczas niżka 25 procentowa zostanie niewątpliwie wykorzystana przez najszersze warstwy społeczeństwa łódzkiego z okazji nadchodzących świąt, bowiem ulatwi ona każdemu problem wyboru odpowiedniego podarku gwiazdkowego.

Wypadki przy pracy

Pogotowie Czerwonego Krzyża interwenjowało wczoraj aż w pięciu wypadkach przy pracy:

W zakładach Scheiblera i Grohmana przy ul. Targowej 48 doznał rany lewej ręki robotnik Roman Walencikiewicz, zam. przy ul. DREWnowskiej 37.

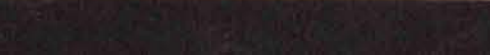
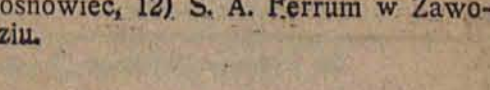
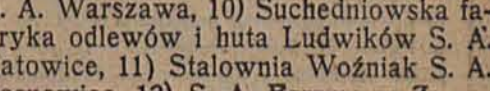
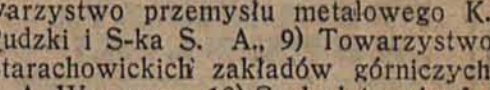
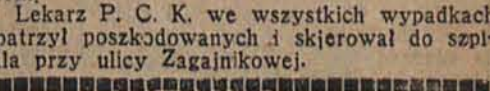
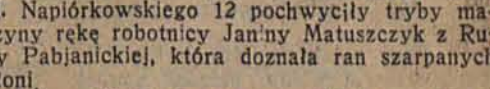
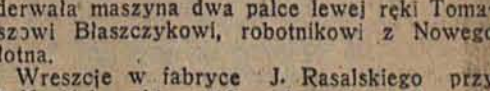
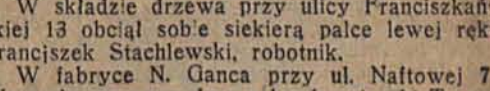
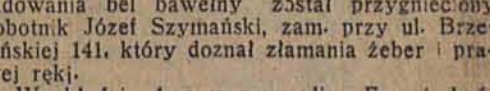
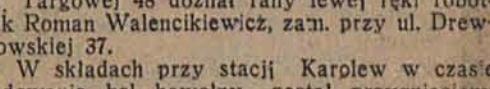
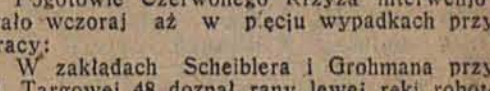
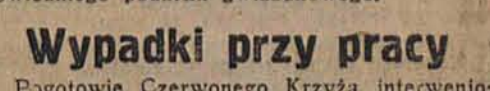
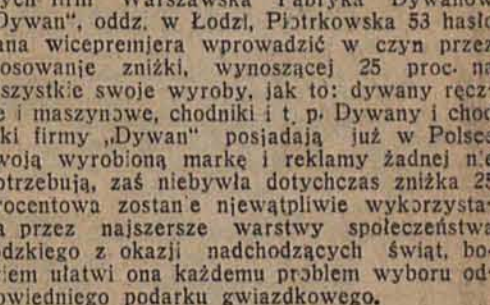
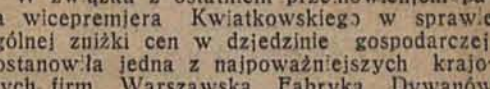
W zakładach przy stacji Karolew w czasie ładowania bel bawełny został przygnieciony robotnik Józef Szymański, zam. przy ul. Brzezińskiej 141, który doznał złamania żebra i prawej ręki.

W składzie drzewa przy ulicy Franciszkańskiej 13 obciął sobie siekierą palec lewej ręki Franciszek Stachlewski, robotnik.

W fabryce N. Ganca przy ul. Nattowej 7, oderwała maszyna dwa palce lewej ręki Tomaszowi Błaszczkowi, robotnikowi z Nowego Złotna.

Wreszcie w fabryce J. Rasalskiego przy ul. Napiórkowskiej 12 pochwytyły tryby maszyny rękę robotnicy Janiny Matuszczyk z Rudy Pabjanickiej, która doznała ran szarpanych dłoni.

Lekarz P. C. K. we wszystkich wypadkach opatrzył poszkodowanych i skierował do szpitala przy ulicy Zagajnikowej.



ATA

czyści i szoruje wszystko!

A 185 b

Yamile
niezrównane
OLÓWKI DO BRWI
ORYGINALNE TYLKO z NAPISEM
YAMILE, PARIS FRANCE
PRZEDSTAWICIEL: A. WEINSTEIN, WARSZAWA, POZNAŃSKA 14

Dr. ROJTER
chor. skóry, włosów i weneryczne
NARUTOWICZA 24
Tel. 262-61.
przyjmuje od 8-11 i od 2.30 do 9 w niedz. od 9-4-cj.

Sygnatura: Km. 529/34.
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIEMUCHOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go Tomasz Chorzelski, mający kancelarię w Łodzi, ul. Senkiewicza Nr. 67, na podstawie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 stycznia 1936 r. o godz. 11-ej w Sądzie Grodzkim w Łodzi, ul. Trebacka Nr. 18, sala Nr. 9, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Moskwa - Dawida i Bajli małżonków Opatowskich 13/24 niepodzielnych części miejskiej nieruchomości: położonej w m. Łodzi przy ul. Brzezińskiej pól Nr. 32 i ul. Franciszkowskiej Nr. 32, składającej się z placu o powierzchni 252 sążni kw., oraz zabudowań mieszkalnych i gospodarczych. Nieruchomość ta posiada księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi pod nazwą „Nieruchomości w dobrach Bałuty - Nowe” Nr. 164 i 165 lit. A, rep. hip. Nr. 16¹⁰⁰. Obecnie po dokonaniu wpisu o wszczęciu egzekucji w wykazie - dłużnicy Opatowscy z posiadanej współwłasności 3/26 części takowej sprzedali Szmulowi Weismanowi.

Współwłasność oszacowana została na sumę zł. 18.958 gr. 42, cena zaś wywołania wynosi zł. 14.218 gr. 81.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 1.895 gr. 84.

Rekojmnię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papier wartościowy przyjęty będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Trebacka Nr. 18, sala Nr. 7.

Dnia 9 grudnia 1935 r.
Komornik: T. CHORZELSKI.

KTO Z PAŃ (ÓW) DYSPONUJE 5-6 TYSIĄCAMI ZŁOTYCH ZNAJDZIE STAŁĄ POSADĘ
na dobrych warunkach, lub też przyjmie do spółki na umówionych procentach do nowopowstającego interesu. Oferty: pod „Przyszłość” do Administracji „Republiki”, Piotrkowska 49.

Centralna lecznica zębów
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83
Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10-1-ej. Własne laboratorium zębów sztucznych. Rentgen.
Ceny znacznie niższe. Lek.-dent. ŻADZIEWICZ

KLISZE
do REKLAM GAZETOWYCH, CENNIKÓW I PROSPEKTÓW.
Ludwika fotografowania i odbierania kopii
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE I WYDAWNICZE WYKONUJĄ
R. BORKENHAGEN 102A
ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA
TELEFON 111-72

MODELARKA-KROJCZYNI
Do Fabryki Damskiej Bielizny Trykotowej POSZUKIWANA. Pierwszeństwo mają osoby z praktyką w tego rodzaju przedsiębiorstwie. Oferty sub „128898” do Administracji „Republiki”.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krta...
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 5 do 8 wiecz.

DR. MED. Al. Kopeiowski
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7-8-ej wiecz.

DOKTOR H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9-1, od 5-9 pp., w niedziele i święta od 10-1.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO - gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 226-23 od godz. 10 do 12-ej rano.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopeiowska
Przyjmuje od 9-3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4-7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-59

Dr. JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE i ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro- i światłolecznicy.
ul. NAWROT Nr 7
Tel. 164-21.
godz. pracy 5-7.

Dyplomowana pielęgniarka
ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6
Tel. 151-72.
Wykonuje zabiegi w zakresie pielęgniarstwa wchodzące: strzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne.

„Czystość”
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, troterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

SZYJE WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Kupno i sprzedaż

NA GWIAZDKĘ za 3 zł. resztki jedwabne i wełniane na spodniczki bluzki poleca skład jedwabi i welen Ch. Eljasz, Łódź, Piotrkowska 28.

KUPIE dobre pianino lub fortepian niedrogo. Oferty „Sław” do Republiki

MONETY stare kupuję. Katna 5, m. 4, od 16-17-ej.

SKÓRKI popielicowe ew. cały blam, używane, ciemnego koloru, poszukuje. Dzwonić 170-52.

KUPIE maszynę do szynki oraz wagę automatyczną w dobrym stanie. Oferty R. Bechtold, Piotrkowska 152. 13

Choć jest kryzys, choć jest bieda
Lecz bez „OLLA” żyć się nie da!

“OLLA”
Gum..?

KUPIE okazynie szafkę zaluzowaną oraz fotel klubowy. Oferty z ceną do Republiki pod „Szafka”.

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych mebli za gotówkę i na dogodnych warunkach. 6-go Sierpnia 2 w podwórzu.

Lokale

POKÓJ umeblowany, frontowy 1-sze piętro przy ul. Piotrkowskiej 225/7 m. 12a do wynajęcia od zaraz. Do obejrzenia od 12-5 godz.

3 POKOJE z kuchnią wyremontowane z wszelkimi wygodami, 2 balkony i p. fr. do wynajęcia. Południowa 42, u gospodarza.

KOMFORTOWY pokój pracującemu inteligentowi wynajmę 35 zł. Śródmiejska 52, lewa of. m. 14.

ŁADNY pokój z utrzymaniem, telefon, centralnym ogrzewaniem do wynajęcia. Nawrot 7, pp. ofcyna, m. 19.

POKÓJ bez mebli do wynajęcia Piotrkowska 106, m. 5.

PRZYJMĘ pana na mieszkanie, oddam pokój małżeństwu. Al. Kościuszki 37, m. 5.

NOCLEGI pierwszorzędne poleca. Łódź, Kłiskiego 41, m. 29. Ceny niskie.

POKÓJ elegancki z wszelkimi wygodami do wynajęcia, ul. Narutowicza 35 m. 12.

3 POKOJE, kuchnia, służbowy, kapłowy, dwa wejścia, do wynajęcia. Zawadzka 9.

POSZUKIWANE 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Oferty sub „Dobry lokator” do Republiki.

Posady

AKWIZYTORZY, dobrze prezentujący się. Panowie, Panie znajdą płatne zajęcia. Radio - Watt, Narutowicza 16.

W CIAGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie samodzielnie go zaprowadzania i prowadzenia ksiąg handlowych, rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. - Kursy bilansów oddzielnie. - Informacje codziennie od 1-4. Mostowa 3, I p. (Pierwsza boczna na Zagajnikowej obok Narutowicza).

CHŁOPCY do sprzedaży gazet poszukiwani. Zgłaszać się: Winograd, Piotrkowska 60, od 12 g. do 4-ej.

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ „PROMIEN”
ŁÓDŹ, ANDRZEJA 2, (dawniej Piotrkowska 81)
TEL. 112-98.
Przyjmuje na rok 1935 wszelkie zlecenia P. T. Czytelników na prenumeraty czasopism i dzienników miejscowych i krajowych oraz na francuskie i angielskie. Tamże ogłoszenia do wszystkich pism krajowych po cenach redakcyjnych.

MAGISTERKA farmacji poszukująca na stałą skromną posadę. Oferty do „Expressu” sub „Magisterka”.

Uzdrowiska

ZAKOPANE „PALACE”. Reprezentacyjny, nowoczesny hotel-pensjonat. Wszystkie pokoje słoneczne, z balkonami. Apartamenty z łazienkami. Bieżąca zimna i gorąca woda w pokojach. Centralne ogrzewanie. Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia. Telefon 651. Prospekty na życzenie.

ZAKOPANE. Zawiadomiam uprzejmie że prowadzę nadal pensjonat „NALECZ” (Droga do Białego, tel. 601) komfortowo urządzonej - centralnie ogrzewanej - kuchnia pierwszorzędną - ceny niskie. Jadwiga Kurland, nissenkowska.

Rozmaite

DRÓBNE ogłoszenia w „Republika” najtańszym i najłatwiejszym sposobem zrealizacji zainteresowanych stron. (Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić coś, 5) znaleźć okazynie, 6) dostać posadę, 7) wyszukać pracownika - niechaj pokaże drobne ogłoszenie do „Republiki”.

BUFET przy ślizgawce na 11-go listopada 16, jest do wydzierżawienia.

NAJSŁYNIEJSZY Jasnowódzki montli, Mistrz Mjędzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnie uznany za wszechświatowy fenomen, w których zawikłanych kwestiach, w odległości, odnajduje zaginione osoby. Przepowiada nieomylnie przyszłość, opracowuje horoskopy, a także grafologiczne. Zestawia w szczególności pewne wygranej losów, podaje gdzie takowe mogą być. Podać datę urodzenia a, stan, czyż znaczki 1.- zł. Kraków, bież 22, n. 2.

DRZWI I OKNA hermetycznie przazimem fileuje znany specjalista. Długoletnia trwałość i duża oszczędność w opale. Dzwonć 173-57.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front. codziennie zastać od godz. 4-8 po poł.

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO blanko weksel na 200 zł., platny 30. III. 1936 r. z wystawcą M. Djamant, Weksel unieważnia Berger.

UNIEWAŻNIAM 2 weksle z wystawcą na 12 i 18 mego na zlecenie f. Bicia Geyer, pl. I. 15. I. 36 r. na sumę 900 zł. i 2) pl. 31. I. 36 r. na sumę 1000 zł. ko bezwalutowe i ostrzegam przed na byciem takowych. Ignacy Fuks.

PRENUMERATA „REPUBLIKA”
w Łodzi zł. 4.-, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.-. „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.- miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronka tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajnie 12 gr. za wiersz mm. W tekście - 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I - zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi - 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25. Drobnie za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabe laryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. - Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. - Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. - Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia - 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 69-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKA”
w Łodzi zł. 4.-, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.-. „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.- miesięcznie.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika”, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. - Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki” w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.